

TRENERZY PROGRAMU :



Wojciech Klosowski



Andrzej Brzozowy



Aneta Rogowska



Piotr Tubelewicz



Rajmund Ryś



Karolina Kędziora



Krystian Legierski

✉ List do uczestników szkolenia

Szanowni Państwo, zaczynamy właśnie program szkoleniowy, w ramach którego będziemy razem pracowali przez pięć pełnych dni szkoleniowych, po jednym dniu w każdym z pięciu kolejnych tygodni. Pozwólcie więc, że nie czekając aż Wy to zrobicie, wypowiem od razu głośno pytanie, które pojawia się często w edukacji dorosłych, więc i Was może nurtować: „DLACZEGO mnie, osobę doświadczoną i znającą się całkiem niezłe na swojej robocie, trzeba nagle szkolić? Czy to oznacza, że dotychczas wiedziałem za mało? W tytule tego szkolenia pojawia się słowo 'kompetencje'; czyżby dotychczas brakowało mi ich?”

*Macie prawo usłyszeć naszą szczerą odpowiedź na powyższe pytanie: **TAK, Wasze kompetencje niezbędne przy rewitalizacji wymagają zasadniczego poszerzenia i pogłębienia.** Nie dlatego, że dotychczas robiliście cokolwiek niewystarczająco dobrze i kompetentnie, tylko dlatego, że **rozpoczynająca się właśnie rewitalizacja będzie wymagała od Was zupełnie nowych kompetencji.** Tych nowych kompetencji – wiedzy, umiejętności i postaw – prawdopodobnie nie mieliście okazji dotychczas nabyć, przećwiczyć i utrwalić. Dlaczego? Dlatego, że **nikt w Polsce nie miał takiej okazji:** Łódź jako pierwsza w kraju przyjęła Gminny Program Rewitalizacji, jako pierwsza też rusza z jego wdrażaniem na skalę nie spotykaną w innych miastach. A skala działań przekłada się na skalę wyzwań dla każdego z Was: **będziecie pionierami zdobywania takich kompetencji** i za rok to inni będą przyjeżdżać do Was po wiedzę, porady i przykłady dobrej praktyki. Ale Wy – taki jest los pionierów – nie macie od kogo czerpać praktycznego doświadczenia: w Polsce Wasze doświadczenie będzie pierwsze. Jesteście rzuceni na głęboką wodę, prawie każde wyzwanie. Waższej pracy przy rewitalizacji będzie wymagało odwagi kogoś, kto nie boi się spróbować nowego rozwiązania po raz pierwszy. Więc musicie być wyposażeni w możliwie najlepszą wiedzę. O samej rewitalizacji, jej sensie i istocie, ale też o jej złożoności społecznej i zawiłościach prawnych. O Waszych własnych potencjałach osobistych i sposobach używania ich. O metodach pracy z ludźmi przy niełatwych procesach przeprowadzek, czy zmianach w przestrzeniach publicznych Łodzi.*

Skąd macie czerpać tę wiedzę? Właśnie z naszego szkolenia. Są wśród nas eksperci od rewitalizacji z możliwie największym doświadczeniem praktycznym, znający dobrze Łódź. Są współtwórcy obecnych rozwiązań ustawowych w zakresie rewitalizacji. Pracuje z nami jedna z najlepszych w Polsce specjalistek od rozwoju kompetencji personalnych, z której wiedzy korzysta chętnie zarówno administracja, jak i biznes. Mamy w zespole świetnego eksperta od profilaktyki społecznej. Wreszcie – wspomaga nas swą wiedzą dwoje znakomitych prawników, którzy pomogą Wam zrozumieć literę i ducha regulacji prawnych wokół rewitalizacji.

*A Państwo – reprezentujecie Łódź, miasto-pioniera rewitalizacji. **Więc razem musi nam się udać!***

Przebieg szkolenia:

Program składa się z pięciu dni oznaczonych kolejnymi literami alfabetu: A, B, C, D i E, prowadzonych przez pięcioro trenerów. W ostatnim dniu dodatkowo przez cztery godziny trwają konsultacje prawne.

■ Dzień szkoleniowy A

„**Po co my to właściwie robimy?**”. Pierwszy dzień będzie poświęcony wyciągnięciu na światło dzienne wszystkich wątpliwości, jakie mogą towarzyszyć GPR i rewitalizacji. Powiemy otwarcie o ludzkich obawach. Porozmawiamy o braku wiary w sens rewitalizacji, o poczuciu, że jest niesprawiedliwa, że nie wiadomo, po co w niej ta cała partycypacja, z którą jest tylko kłopot... I poszukamy odpowiedzi na te wszystkie wątpliwości.

■ Dzień szkoleniowy B

Od potencjału do KOMPETENCJI. Drugiego dnia przećwiczymy komunikowanie się – jeden z podstawowych sposobów ludzkiego funkcjonowania. Ten dzień szkolenia służy analizie własnych zasobów w zakresie komunikowania się z innymi osobami, poznaniu skutecznych technik słuchania i reagowania na różne sytuacje w kontaktach ze współpracownikami i mieszkańcami Łodzi oraz konstruktywne rozwiązywanie konfliktów.

■ Dzień szkoleniowy C

Przestrzeń wielowarstwowa... W tym dniu uczestnicy poznają miasto jako przestrzeń: fizyczną, ale też osobistą, społeczną i kulturową. Celem dydaktycznym tego dnia jest głębsze zrozumienie wyzwań związanych z przekształceniami przestrzeni i przeprowadzkami mieszkańców w kontekście pojęć „wspólnota”, „tożsamość”, „zakorzenie”, „dziedzictwo”, a wreszcie – „włączenie” i „sprawczość”.

■ Dzień szkoleniowy D

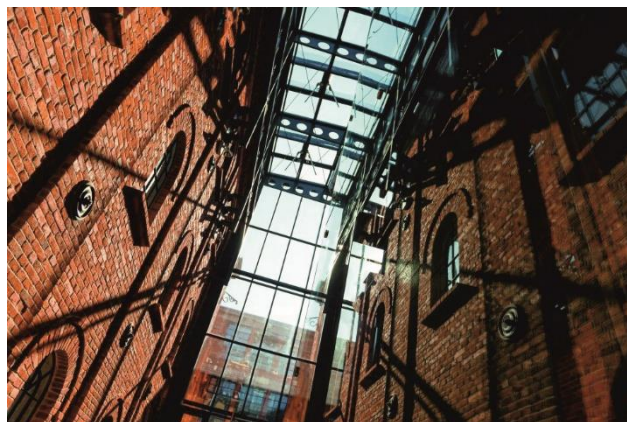
„**A to nie jest takie proste...**” W tym dniu uczestnicy szkolenia uczą się łamać stereotypy i odrzucać uprzedzenia, które mogłyby być główną przeszkodą w osiąganiu celów rewitalizacji. Poznają mechanizm powstawania dyskryminacji i nauczą się jej przeciwdziałać. Ważnym elementem tego dnia jest dyskusja o różnych koncepcjach sprawiedliwości: czy wiemy, jak rewitalizować „sprawiedliwie”?

■ Dzień szkoleniowy E

Partycypacja – proces na serio. W tym dniu pierwsza sesja będzie wypełniona inspirującymi przykładami realizacji, które gdzieś już się udały. Przez dwie kolejne sesje uczestnicy będą grupą mieszkańców praktykujących partycypację i będą rozwiązywali kolejne problemy. Dodatkowo uczestnicy będą mieli okazję konsultować się w kwestiach wątpliwości i pytań prawnych z jednym z dwojga naszych prawników.

Miejsce szkoleń:

Miejszem szkolenia jest **Art_Inkubator** w łódzkiej **Fabryce Sztuki**, mieszczący się przy ul. Tymienieckiego 3. **Fabryka Sztuki** w Łodzi to miejska instytucja kultury usytuowana na terenie XIX-wiecznych fabryk na Księżym Młynie. Powołana została w 2007 roku jako wspólna inicjatywa Fundacji Łódź Art Center, Stowarzyszenia Teatralnego Chorea i Urzędu Miasta Łodzi. **Art_Inkubator** w Fabryce Sztuki to miejsce, gdzie twórczość spotyka się z przedsiębiorczością. Poprzez ten projekt Fabryka Sztuki jako instytucja otoczenia biznesu wspiera biznesy kreatywne, a jako instytucja kultury promuje sztukę.



Rozkład dnia szkoleniowego:

Każdy dzień szkoleniowy składa się z ośmiu godzin wykładowych (po 45 minut) połączonych w cztery sesje szkoleniowe po 90 minut każda, rozdzielonych 15-minutowymi przerwami. Dzień trwa od godziny 9:00 do 16:00. W przerwach zapewniony jest poczęstunek: bufet kawowy, ciasto i owoce, woda mineralna.

początek	Koniec	Co będzie się działo w każdym dniu szkolenia?	czas w godzinach:	
			zegarowych	wykładowych
9:00	9:15	czynności recepcyjne (lista obecności itd.)	0:15	-
9:15	10:45	SESJA I	1:30	2
10:45	11:00	przerwa 15 min.	0:15	-
11:00	12:30	SESJA II	1:30	2
12:30	12:45	przerwa 15 min.	0:15	-
12:45	14:15	SESJA III	1:30	2
14:15	14:30	przerwa 15 min.	0:15	-
14:30	16:00	SESJA IV	1:30	2
RAZEM:			7 h	= 8 g. wykład.

Kalendarium szkolenia poszczególnych grup:

Nr grupy szkoleniowej:	Dzień A	Dzień B	Dzień C	Dzień D	Dzień E
Grupa szkoleniowa nr 1	26.10.2017	02.11.2017	07.11.2017	16.11.2017	21.11.2017
Grupa szkoleniowa nr 2	09.01.2018	16.01.2018	23.01.2018	30.01.2018	07.02.2018
Grupa szkoleniowa nr 3	10.01.2018	17.01.2018	24.01.2018	31.01.2018	07.02.2018
Grupa szkoleniowa nr 4	11.01.2018	18.01.2018	25.01.2018	01.02.2018	08.02.2018
Grupa szkoleniowa nr 5	12.01.2018	19.01.2018	26.01.2018	02.02.2018	08.02.2018
Grupa szkoleniowa nr 6	16.01.2018	23.01.2018	30.01.2018	06.02.2018	14.02.2018
Grupa szkoleniowa nr 7	17.01.2018	24.01.2018	31.01.2018	07.02.2018	14.02.2018
Grupa szkoleniowa nr 8	18.01.2018	25.01.2018	01.02.2018	08.02.2018	15.02.2018
Grupa szkoleniowa nr 9	19.01.2018	26.01.2018	02.02.2018	09.02.2018	15.02.2018
Grupa szkoleniowa nr 10	13.03.2018	20.03.2018	27.03.2018	03.04.2018	11.04.2018
Grupa szkoleniowa nr 11	14.03.2018	21.03.2018	28.03.2018	04.04.2018	12.04.2018
Grupa szkoleniowa nr 12	15.03.2018	22.03.2018	29.03.2018	05.04.2018	12.04.2018
Grupa szkoleniowa nr 13	16.03.2018	23.03.2018	30.03.2018	06.04.2018	12.04.2018
Grupa szkoleniowa nr 14	20.03.2018	27.03.2018	03.04.2018	10.04.2018	18.04.2018
Grupa szkoleniowa nr 15	21.03.2018	28.03.2018	04.04.2018	11.04.2018	18.04.2018
Grupa szkoleniowa nr 16	22.03.2018	29.03.2018	05.04.2018	12.04.2018	19.04.2018
Grupa szkoleniowa nr 17	23.03.2018	30.03.2018	06.04.2018	13.04.2018	19.04.2018
Grupa szkoleniowa nr 18	27.10.2017	03.11.2017	8.11.2017	17.11.2017	21.11.2017

Dzień Szkoleniowy A: „Po co my to właściwie robimy?”

Motto dnia:

„Jeżeli mamy skutecznie leczyć pacjenta, najpierw musimy skłonić go, by odrzucając wstyd i dumę wyznał nam szczerze, co go boli”

Hipokrates

■ Cel dnia szkoleniowego:

Ten dzień, otwierający całe szkolenie, będzie poświęcony wyciągnięciu na światło dzienne i szczeremu przedyskutowaniu wszystkich wątpliwości, jakie mogą towarzyszyć rewitalizacji. Powiemy otwarcie o obawach, wątpliwościach, jakie mogą nurtować nas samych lub mieszkańców, których rewitalizacja obejmie. Porozmawiamy o ludzkich obawach: o braku wiary w sens rewitalizacji, o poczuciu, że jest niesprawiedliwa, że może i byłaby potrzebna, ale nie ma szans się udać....

Przeczytaj PRZED rozpoczęciem szkolenia!

Łódź – trzecie pod względem liczby ludności miasto w Polsce – stoi przed szczególnym splotem rozwojowych wyzwań. Rozwój małej polskiej metropolii nie był w takim stopniu uzależniony przez lata od koniunktury w jednej tylko branży przemysłu. Podczas gdy gospodarki innych miast rozwijały się w oparciu o zróżnicowaną dynamikę wielu gałęzi przemysłu i usług, Łódź stała na włókiennictwie. W momencie, gdy nastąpiło załamanie, a potem upadek tej branży, Łódź znalazła się na dziejowym zakręcie. Cała struktura demograficzna miasta – ukształtowana w poprzednich uwarunkowaniach gospodarczych – zaczęła się gwałtownie zmieniać. W ciągu dwudziestu pięciu lat Łódź stała się stopniowo miastem zdominowanym przez seniorów i rodziny z bardzo małą ilością dzieci. Dla dwóch kolejnych pokoleń młodych łodzian stało się jasne, że z Łodzi trzeba uciekać, a jeśli się już tu musi zostać, to w każdym razie nie można się decydować na drugie dziecko. I przyrost naturalny w Łodzi załamał się.

Także rynek demonstrował od lat brak wiary w perspektywę Łodzi. Jeśli za prosty wskaźnik zaufania do perspektyw rozwoju danego miasta przyjąć cenę metra kwadratowego mieszkania (wszak ceny rosną tam, gdzie można spodziewać się zainteresowania osiedlaniem się, a więc tym samym – popytu), to zarówno na rynku pierwotnym jak i wtórnym Łódź była od lat wyceniana bardzo pesymistycznie, jako miasto drugie od końca rankingu (słabszy jest tylko Gorzów Wlkp.). To tylko przykładowe wskaźniki obrazujące stan kryzysu miejskiego, z jakiego Łódź zaczęła się w ciągu ostatnich lat powoli podnosić. Skala wyzwań jest ogromna. Rewitalizacja, szczególnie w przypadku Łodzi, musi być rozumiana nie tyle jako jeden z miejskich programów, co – jako całościowy model rozwoju miasta i zarazem – program tego rozwoju. **Tylko rewitalizacja jest odpowiedzią na skalę i specyfikę kryzysu Łodzi.**

Sesja I (9:15 - 10:45): O co właściwie chodzi w tej rewitalizacji?

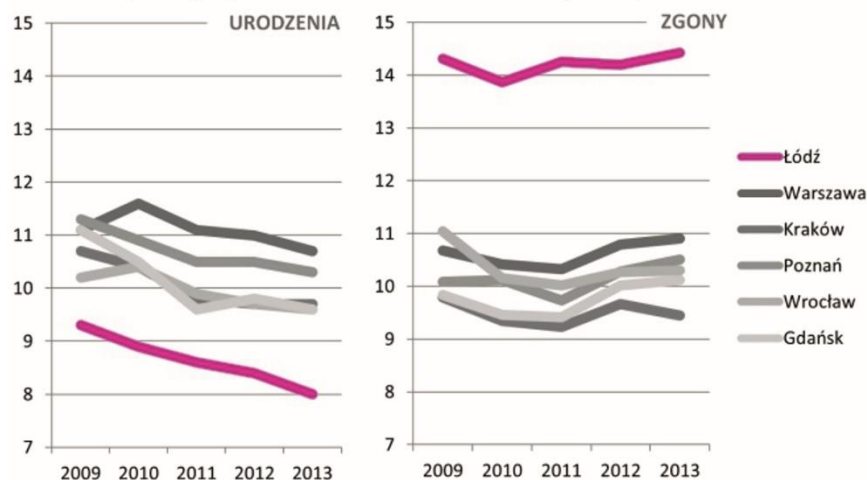
■ Zawartość sesji:

Ta sesja zaczyna się interaktywnym wykładem, w którym do bólu szczerze opowiadamy o tym, na co się porwyamy rewitalizując wielkie miasto. O skali tego procesu, o jego złożoności, o sprzecznych interesach i nieprzewidywalnej dynamice procesów miejskich. Ale też o tym, jak dramatycznie wygląda demografia Łodzi, o sytuacji ekonomicznej miasta, o podobieństwie sytuacji Łodzi do sytuacji Detroit – metropolii rozwiniętej w oparciu o koniunkturę jednej branży, która następnie w krótkim czasie w całości upadła. **Uczestnicy szkolenia mają prawo poczuć dreszcz niepokoju w zetknięciu ze skalą wyzwania jakie stoi przed Łodzią.**

■ Materiały szkoleniowe do sesji:

Obejrzyj poniższe wykresy obrazujące wybrane aspekty sytuacji demograficznej Łodzi. Zwróć uwagę, jak wygląda sytuacja Łodzi w porównaniu do innych dużych miast w Polsce. Czy widzisz, jak szczególną skalę ma łódzki kryzys?

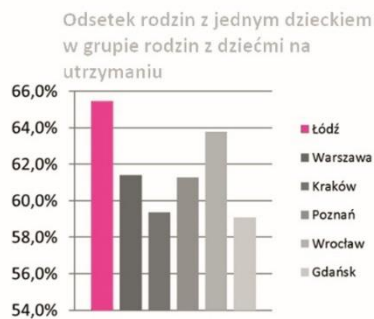
Urodzenia żywe i zgony na 1000 ludności – Łódź na tle innych dużych miast Polski



Źródło: W. Kłosowski, *Polityka Społeczna 2020+ dla Miasta Łodzi*, ryc. 6 (s. 16)



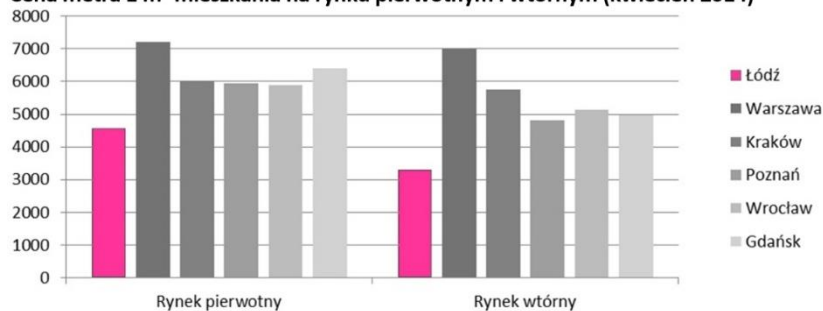
Odsetek rodzin z różną liczbą dzieci: Łódź na tle innych dużych miast w Polsce



Źródło: W. Kłosowski, *Polityka Społeczna 2020+ dla Miasta Łodzi*, ryc. 6 (s. 19)



Cena metra 1 m² mieszkania na rynku pierwotnym i wtórnym (kwiecień 2014)



Źródło: Raport E-VALUER INDEX 2014 (3 lipca 2014) przygotowany przez Emerson Evaluation przygotowanej na użytek sektora bankowego i deweloperskiego: ceny w 18 miastach wojewódzkich



Sesja II (11:00 – 12:30): Czy to ma prawo się udać?

■ Zawartość sesji:

W tej sesji wyciągamy na światło dzienne wszystkie ukryte wątpliwości, jakie mogą się zdarzyć nie tylko wśród mieszkańców Łodzi, ale i wśród samych realizatorów rewitalizacji. Przecież zdarza się nam słyszeć zdania podobne do tych: *„Ta cała partycypacja, ten udział mieszkańców, to bez sensu! Oni zawsze będą niezadowoleni”*. Albo takie: *„Inwestycje częściowo wyjdą, wiadomo, ale te całe ‘zmiany społeczne’ – to ściema. Ludzi się nie zmieni!”*. Nawet w mediach spotyka się głosy w rodzaju: *„Miasto się starzeje: co tu można ożywić gospodarczo albo społecznie, jak za chwilę będą sami emeryci?”*, albo: *„To wszystko ugrzęźnię w procedurach, jak to zwykle w administracji. Będą gładkie sprawozdania, a pod spodem – zwykłe szare życie”*. Wreszcie padają i takie głosy: *„Dlaczego z budżetu miasta, a więc – z naszych wspólnych pieniędzy – remontuje się mieszkania jakimś pijakom? To nie jest sprawiedliwe”*. Więc czy wobec tylu wątpliwości to **ma prawo się udać?**

■ Materiały szkoleniowe do sesji:

INWENTARYZUJEMY WĄTPLIWOŚCI I OBAWY:

Wypisz w punktach – rodzajami – wątpliwości i obawy co do powodzenia procesu rewitalizacji w Łodzi.





Wątpliwości i obawy dotyczące kontaktu z MIESZKAŃCAMI obszaru rewitalizacji	
Wątpliwości i obawy dotyczące realnej szansy dokonania ZMIANY SPOŁECZNEJ	
Wątpliwości i obawy dotyczące słuszności i SPRAWIEDLIWOŚCI procesu rewitalizacji	
Wątpliwości i obawy dotyczące realnych SZANS POWODZENIA procesu rewitalizacji	

SZACUJEMY RYZYKO (METODA DWUCZYNNIKOWA: „MACIERZ RYZYKA”):

Ryzyka nie da się ustawić na jednej osi „od najmniejszego do największego”. Bo istotne są w nim dwa wymiary: (1) prawdopodobieństwo niekorzystnego zdarzenia, oraz (2) dolegliwość tego zdarzenia. Oto przykłady:

- a. **Pogryzienie przez komary:**
prawdopodobieństwo ogromne, ale dolegliwość znikoma.
- b. **Pogryzienie przez niedźwiedzia:**
prawdopodobieństwo znikome, ale dolegliwość ogromna.
- c. **Spotkanie z krasnoludkiem:**
prawdopodobieństwo znikome i dolegliwość znikoma.
- d. **„Kiedyś wszyscy umrzemy”:**
prawdopodobieństwo ogromne i dolegliwość ogromna.

M A C I E R Z R Y Z Y K A

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
		D O L E G L I W O Ś Ć				

Wobec tego ryzyko musimy oceniać w dwóch wymiarach: *prawdopodobieństwa* i *dolegliwości*.

OCEŃMY RYZYKO RÓŻNYCH ZAGROZEŃ REWITALIZACJI

M A C I E R Z R Y Z Y K A

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
		D O L E G L I W O Ś Ć				

M A C I E R Z R Y Z Y K A

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
		D O L E G L I W O Ś Ć				

M A C I E R Z R Y Z Y K A

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
		D O L E G L I W O Ś Ć				

M A C I E R Z R Y Z Y K A

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
		D O L E G L I W O Ś Ć				

M A C I E R Z R Y Z Y K A

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
		D O L E G L I W O Ś Ć				

M A C I E R Z R Y Z Y K A

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
		D O L E G L I W O Ś Ć				

M A C I E R Z R Y Z Y K A

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
		D O L E G L I W O Ś Ć				

M A C I E R Z R Y Z Y K A

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
		D O L E G L I W O Ś Ć				

M A C I E R Z R Y Z Y K A

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
		D O L E G L I W O Ś Ć				

M A C I E R Z R Y Z Y K A

PRAWDOPODOBIEŃSTWO	ogromne					
	duże					
	średnie					
	małe					
	znikome					
		znikoma	mała	średnia	duża	ogromna
		D O L E G L I W O Ś Ć				

Sesja III (12:45 - 14:15): A teraz – druga strona medalu

■ Zawartość sesji:

Być może po poprzedniej sesji zapadł nastrój pesymizmu i uznano, że **to się nie ma prawa udać**. W takim razie – dlaczego nie kończymy na tym całego szkolenia i nie rozchodzimy się do domu? Bo choć nasze obawy o powodzenie procesu mają realne podstawy, to – **jest też druga strona medalu**, druga część prawdy o rewitalizacji. Ta druga strona medalu wyraża się w stwierdzeniu: **Nie mamy innego wyjścia, TO SIĘ MUSI UDAĆ**. Nikt za nas nie uratuje naszego miasta od powtórzenia losu amerykańskiego Detroit. Nie zrobi tego ani Rząd w Warszawie, ani wolny rynek, który akurat pod tym względem jest głęboko zawodny. To musimy zrobić my sami. I w dodatku nie możemy tego robić bezpieczniejszą drogą, lub na mniejszą skalę. Nie ma żadnej „bezpieczniejszej drogi”, nie ma innych skutecznych lekarstw na miejski kryzys i tej skali. Musimy zaryzykować i podjąć rewitalizację prowadzoną z pełnym zaangażowaniem. Każda inna recepta to pewność porażki.

■ Materiały szkoleniowe do sesji:

CZY W ŻYCIU ZDARZA SIĘ NAM ROBIĆ RZECZY NIETYKALNE?

Dla wymienionych rodzajów zagrożeń oceń dwuwymiarową skalę ryzyka.

Czy wychowanie nastolatka jest WYKONALNE?

ZAGROŻENIE NARKOTYKAMI i DOPALACZAMI: jakie jest **prawdopodobieństwo**, że niezależnie od naszych starań jeszcze przed maturą nasz nastolatek będzie miał za sobą inicjację narkotykową? A jak oceniamy **dolegliwość** (destrukcyjny wpływ na przyszłe życie) takiego kontaktu z narkotykami?

MACIERZ RYZYKA		WYKONALNOŚĆ			
WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ			
		WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ
WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ				
WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ				
WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ				
WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ				

ZAGROŻENIE CIĘŻKĄ PORNOGRAFIĄ: jakie jest **prawdopodobieństwo**, że niezależnie od naszych starań jeszcze przed maturą nastolatek będzie miał wielokrotny kontakt z ciężką pornografią (np. pokazującą drastyczną przemoc seksualną)? A jak oceniamy **dolegliwość** (wpływ na przyszłe życie) kontaktu z taką pornografią?

MACIERZ RYZYKA		WYKONALNOŚĆ			
WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ			
		WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ
WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ				
WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ				
WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ				
WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ				

ZAGROŻENIE PRZEMOCĄ RÓWIEŚNICZĄ: jakie jest **prawdopodobieństwo**, że niezależnie od naszych starań jeszcze przed maturą nastolatek będzie ofiarą drastycznej przemocy rówieśniczej? A jak oceniamy **dolegliwość** takiego doświadczenia (destrukcyjny wpływ na przyszłe życie, np. podejmowanie prób samobójczych)?

MACIERZ RYZYKA		WYKONALNOŚĆ			
WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ			
		WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ
WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ				
WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ				
WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ				
WYKONALNOŚĆ	WYKONALNOŚĆ				

SPRAWDŹ, CZY JEST MOŻLIWE, BY MŁODE MAŁŻEŃSTWO Z ŁÓDZI KIEDYKOLWIEK KUPIŁO MIESZKANIE?

Czy zwykła rodzina z dwójgim dziećmi może kupić mieszkanie?	A	W jakim wieku na ogół zarabiamy już tyle, żeby móc zacząć odkładać regularnie przynajmniej drobne kwoty?	
	B	Jaką kwotę pieniędzy może na ogół miesięcznie odłożyć przeciętna młoda rodzina z dwójką dzieci?	
	C	Co ile miesięcy zdarza się na ogół jakiś nadzwyczajny nieunikniony wydatek w kwocie około 1000 zł?	
	D	Co ile miesięcy zdarza się na ogół jakiś nadzwyczajny nieunikniony wydatek w kwocie około 3000 zł?	
	E	Mieszkanie o jakiej powierzchni zapewni godziwe warunki życia rodzinie z dwójką dzieci?	
	F	Ile kosztuje metr kwadratowy mieszkania w Łodzi?	
	G	Ile więc kosztuje mieszkanie?	$G = E \times F$
	H	A ile możemy odłożyć rocznie?	$H = 12 * (B - 1000/C - 3000/D)$
	I	Więc ile lat będziemy mieli, gdy kupimy mieszkanie?	$I = A + G/H$

WNIOSEK Z TEJ SESJI – DO ZAPAMIĘTANIA:

KAŻDY Z NAS W SWOIM ŻYCIU NIEJEDNOKROTNI BIERZE SIĘ ZA RZECZY „NIEWYKONALNE”. I NA OGÓŁ TE RZECZY MU SIĘ JEDNAK UDAJĄ. WIĘC PAMIĘTAJMY: „NIEWYKONALNOŚĆ” NIE JEST BARIERĄ NIE DO PRZEJŚCIA. PRAWDĘ MÓWIĄC – TO TYLKO DROBNE UTRUDNIENIE 😊

Sesja IV (14:30 – 16:00): Przygotujmy się dobrze do tej bitwy

■ Zawartość sesji:

Sesja czwarta to sesja realistycznych postanowień: skoro trzeba stoczyć tę bitwę – bądźmy do niej przygotowani: Podsumujmy, czego nam brakuje. Nie mamy odwagi ani osobistych umiejętności, by wejść pomiędzy mieszkańców i robić z nimi rewitalizację? Umiemy wprowadzić przeprowadzić remonty i zmiany przestrzenne, ale nie wierzymy, że to wywoła zmianę społeczną, bo nie rozumiemy, jak niby miałyby to nastąpić? Wydaje nam się niesprawiedliwe, że za nasze podatki poprawia się standard życia pijakom, którzy sami nie robią nic, żeby żyć lepiej? Może i nawet chcielibyśmy, żeby to wszystko się udało, ale nie widzimy nigdzie przykładów sukcesu rewitalizacji? **Zmierzmy się z tymi problemami po kolei!**

■ Materiały szkoleniowe do sesji:

Wstępem do tej sesji jest projekcja filmu „Podwórko im. Wszystkich Mieszkańców” o słynnym eksperymencie artystki Izy Rutkowskiej we Wrocławiu. Film ma wywołać dyskusję, która uświadomi nam, czego potrzebujemy. Po jej zakończeniu wypisz, czego chciałbyś/chciałabyś się dowiedzieć, jakie fakty chciałbyś poznać lub jakich umiejętności nabyć, aby twoje obawy osłabły, a twoje wątpliwości znalazły satysfakcjonujące odpowiedzi.



RODZAJ RYZYKA:	JAK CHCIAŁABYM/CHCIAŁBYM SIĘ DO NIEGO PRZYGOTOWAĆ?
<i>Wątpliwości i obawy dotyczące kontaktu z MIESZKAŃCAMI obszaru rewitalizacji</i>	
<i>Wątpliwości i obawy dotyczące realnej szansy dokonania ZMIANY SPOŁECZNEJ</i>	
<i>Wątpliwości i obawy dotyczące słuszności i SPRAWIEDLIWOŚCI procesu rewitalizacji</i>	
<i>Wątpliwości co do faktycznej potrzeby PARTYCYPACJI w procesie rewitalizacji</i>	

Materiały uzupełniające do tematyki dnia A

Warto być realistą: pomimo ponad dwóch lat obowiązywania ustawy o rewitalizacji – nadal spotykamy i będziemy spotykali jeszcze długo stary nawyk myślenia o rewitalizacji jako o procesie remontów kamienic. Stąd często za ważne zasoby w kontekście rewitalizacji uważa się doświadczone służby inwestycyjne i konserwatorskie, projektantów i wykonawców budowlanych. Reszty zasobów łatwo nie docenić, uznać je za mniej ważne. Tymczasem nowa ustawa nie tyle przewróciła rewitalizację do góry nogami, co właśnie postawiła ją wreszcie na nogach a nie na głowie: rewitalizacja to p r o c e s u z d r a w i a n i a o b s z a r u m i e j s k i e g o o b j ę t e g o k r y z y s e m s p o ł e c z n y m .

Rewitalizacja więc, to praca z ludźmi, z lokalną społecznością. Artykuł 9. ustęp 1. Ustawy o rewitalizacji przesądza, że rewitalizować możemy tylko taki obszar, w którym zdiagnozowaliśmy „koncentrację negatywnych zjawisk społecznych, w szczególności bezrobocia, ubóstwa, przestępczości, niskiego poziomu edukacji lub kapitału społecznego, a także niewystarczającego poziomu uczestnictwa w życiu publicznym i kulturalnym”. Jeśli na takim obszarze dodatkowo mamy kłopoty z gospodarką lokalną lub przestrzenią miejską lub środowiskiem przyrodniczym lub stanem technicznym budynków, to

już przesłanka do wkroczenia tam z rewitalizacją. Ale istotą procesu – choćby jego najdroższym elementem były nadal remonty budynków i estetyzacja przestrzeni publicznych – jest przewyciężanie kryzysu społecznego.

Czym jest ów kryzys? Jeśli mamy sobie z nim poradzić, to musimy pracować nad jego przyczynami i rozumieć jego istotę, a nie tylko rozpoznawać powierzchowne objawy. Kryzysy społeczne w historycznych centrach europejskich miast nie są wynikiem zaniedbań lat ostatnich, ale skutkiem trwającego co najmniej 200 lat procesu rozbudowy miast przemysłowych. W typowym mieście europejskim z ciągłością historyczną kilku wieków głównym przejawem tego procesu był uruchomiony pod koniec XVIII wieku wypływ kapitałów na obrzeża, do powstających wówczas dzielnic przemysłowych. Wraz z tym procesem ludność zamożniejsza i zaradniejsza przenosiła się do nowoczesnej zabudowy otaczającej kolejnymi pierścieniami historyczne śródmieścia, zaś w starym centrum zostawali ci, którym się nie powiodło. Zostawali wśród znamion dawnego przepychu z poczuciem opuszczenia i porzucenia; władze miejskie wszak były zajęte rozbudową miejskich sieci ku nowym dzielnicom.

W Łodzi jednak ten proces przebiegł nieco inaczej: Łódź w epoce przemysłowej rozrosła się tak gwałtownie, że *de facto* powstała jako wielkie miasto przemysłowe od nowa. Przestrzenie całe rozległe centrum Łodzi jest strukturą jednej epoki rozwoju społeczno-ekonomicznego. Załamania nie było więc skutkiem odebrania funkcji i prestiżu dawnemu historycznemu centrum, lecz wynikało ze stopniowo ujawnianej słabości struktury miejskiej budowanej naprędce i bez szerszej wizji. Struktury zaplanowanej jako miejsce do pracy, lecz niekoniecznie do życia. W czasach powojennych w Łodzi rozegrał się scenariusz podobny do tego, jaki w starszych miastach miał miejsce 100 lat wcześniej: nastąpiła negatywna selekcja społeczna i ci lepiej zarabiający – mówiąc metaforycznie – dostali mieszkania na Retkini, zaś na Włókienniczej zostali ci, którym się nie powiodło. Kiedy po 89 roku rozpoczął się upadek łódzkiego włókiennictwa, ukrywany dotąd kryzys wybuchł już otwarcie i z gwałtowną siłą.

Tymczasem w Europie w tym czasie przyszło już otrzeźwienie: zauważono, że niemal każde z historycznych miast ma obszary, których mieszkańcy nie są w stanie wydzwignąć ich o własnych siłach z kryzysu wywołanego przez proces historyczny, a nie przez zaniedbania jednego pokolenia. Że przewyciężenie takiego kryzysu to zadanie dla przemyślanej polityki miejskiej, wymagające wysiłku całego miasta, które przecież potrzebuje zdrowego centrum. Rozpoczęto więc wielkie rewitalizowanie. Początkowo w europejskich rewitalizacjach popełniono wszystkie możliwe błędy: zamiast sięgnąć do przyczyn kryzysu, pudrowano jego objawy: odmalowywano za publiczne pieniądze fasady i odnawiano place, a dzięki temu miasta na chwilę wyglądały, jak uzdrowione. Nie obyło się też bez pomysłów na „pozbywanie się meneli z centrum” i tworzenie tam salonu dla wymarzonych „lepszych mieszkańców”. Ale taka utopia szybko przysła: okazało się, że miasta nie da się ożywić wymieniając ludność, ani odmalowując kamienice. Że trzeba odważyć się na coś znacznie trudniejszego: na pracę z mieszkańcami obszaru objętego kryzysem i uznanie ich za partnerów i zarazem adresatów rewitalizacji. Rewitalizacja z prawdziwego zdarzenia musi być robiona właśnie z nimi i dla nich.

Wojciech Kłosowski

Dzień Szkoleniowy B: „Od potencjału do kompetencji”

Motto:

Niektórzy z nas mogą pomyśleć: „Nie mamy odwagi ani osobistych umiejętności, by tak po prostu wejść pomiędzy mieszkańców i robić z nimi tę rewitalizację”. Kto ma takie obawy, dziś dostanie odpowiedź.

■ Cel dnia szkoleniowego:

Rewitalizacja to w całości praca z ludźmi, a praca z ludźmi to umiejętność komunikacji. Komunikowanie się to jedno z podstawowych narzędzi budowania relacji, rozwiązywania problemów oraz projektowania i wdrażania satysfakcjonujących rozwiązań. Ten dzień szkolenia służy analizie własnych zasobów w zakresie komunikowania się z innymi osobami, poznaniu skutecznych technik słuchania i reagowania na różne sytuacje w kontaktach ze współpracownikami i mieszkańcami Łodzi.

Przeczytaj PRZED rozpoczęciem szkolenia!

JAK SŁUCHAĆ ABY USŁYSZEĆ?

Słuchanie pasywne polega na biernym odbieraniu wszystkiego, co dociera do naszych uszu. Słuchacz nie zdradza żadnej reakcji na usłyszane słowa. **Słuchanie aktywne** to demonstrowanie rozmówcy, że się go słucha uważnie. Aktywne słuchanie to zachęta dla mówiącego do kontynuowania wypowiedzi, upewnienie go, że jego sprawy są dla nas istotne i ułatwienie mu skonkretyzowania myśli. Aktywne słuchanie to poszukiwanie informacji na temat potrzeb i stanowisk drugiej osoby, a także upewnianie się czy prawidłowo rozumiem to, co chce nam przekazać.

ROLA PYTAŃ W PROCESIE KOMUNIKACJI:

- pozwalają ustanowić kontrolę nad procesem komunikacji,
- pomogą Ci określić, jak dalece potencjalny rozmówca będzie z Tobą współpracował,
- dostarczą Ci wartościowych informacji o potrzebach rozmówcy,
- poprzez pytania możesz wysondować rozmówcę,
- pytania budują zaufanie i wzajemne porozumienie,
- pytania oszczędzają Twój czas,

- pytania powstrzymują Cię od zbytniego gadulstwa,
- pytania budzą u potencjalnego rozmówcy zaangażowanie,
- pytania wywołują i utrzymują uwagę rozmówcy.

Pytania zamknięte zaczynają się od słowa „czy”, a odpowiedź na nie można ograniczyć do „tak” lub „nie”. Mogą zmusić rozmówcę do krótkich i konkretnych odpowiedzi. Pytania zamknięte mogą spowodować mało konstruktywne zakończenie rozmowy i często wywołują defensywne lub negatywne odpowiedzi. Są jednak niezbędne w razie potrzeby precyzyjnego ustalenia faktów lub sfinalizowania rozmowy. Na przykład:

- ➔ *Czy decyduje się Pan na podpisanie umowy?*
- ➔ *Czy ma Pani jakieś obawy?*
- ➔ *Czy odpowiada Panu wtorek o 14:30?*

Pytania otwarte zachęcają do ujawniania szczegółów, zmuszają do myślenia, pomagają rozwinąć temat i podtrzymują zainteresowanie partnera tym, co mówi. Nadają rozmowie bardziej konwersacyjnego tonu, umożliwiają parafrazowanie i pozwalają poczuć partnerowi większy sens udziału w rozmowie. Zaczynają się od słów „w jaki sposób”, „jak”, „dlaczego”. Na przykład:

- ➔ *W jaki sposób rozwiążemy ten problem?*
- ➔ *Co Pani sądzi o mojej propozycji?*
- ➔ *Które informacje wydają się Panu szczególnie ciekawe?*

PARAFRAZA

Parafraza to powtórzenie własnymi słowami sensu wypowiedzi rozmówcy, w celu upewnienia się co do jej prawidłowego zrozumienia. Zaczyna się często od słów:

- ➔ *Jeśli dobrze rozumiem, chodzi o to, że...*
- ➔ *Z tego co Pani mówi wynika dla mnie, że...*
- ➔ *Czyli wynika z tego, że...*

CO TO JEST ASERTYWNOŚĆ?

Asertywność to stanowcze, bezpośrednie i uczciwe wyrażanie własnych uczuć, myśli, opinii, decyzji, postaw, życzeń, w sposób nie naruszający godności drugiej osoby (współpracownika, klienta, zwierzchnika), przy równoczesnym uznaniu jego prawa do tego samego. Rezultatem bycia asertywnym w kontaktach jest otwarta, uczciwa

komunikacja, lepsze poznanie siebie i innych, zbliżenie się do innych, prostsze osiągnięcie własnych celów, samo-realizacja i zadowolenie oraz szacunek dla siebie i innych. Asertywność to umiejętność:

- mówienia wprost o swoich oczekiwaniach,
- kończenia trudnych spraw, trudnych rozmów,
- reagowania na trudne sprawy innych.
- przyjmowania krytyki i negatywnych ocen,
- wyrażania stanów emocjonalnych jakie żyjemy do innych,
- mówienia o sobie dobrze,
- mówienia o swoich wadach,
- przyznawanie się do błędów i przeproszania,
- wyrażania uczuć jakie żyjemy do innych,
- proszenia o coś, czego chcemy lub nam się należy,
- przyjmowania i udzielania informacji zwrotnych.

Sesja I (9:15 – 10:45): **Komunikacja to podstawa**

■ Zawartość sesji:

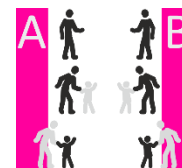
Ten blok służy **uświadomieniu uczestnikom własnych mocnych stron i ograniczeń** w budowaniu relacji i komunikowaniu się z innymi. Każda osoba będzie mogła sobie odpowiedzieć na pytanie, na ile mam tendencje do narzucania rozwiązań, krytykowania i oceniania innych, czy zdarza mi się przyjmować postawę krytycznego rodzica. A może nadopiekuńczego, starającego się rozwiązać problemy za kogoś, przyjmującego nadmiar odpowiedzialności? Czy w mojej postawie da się zauważyć niepewność i wycofanie, uległość, czy nadmierną spontaniczność dziecka? Uczestnicząc w zajęciach dowiesz się, że dla większości relacji zawodowych najbardziej efektywna jest postawa *Dorośli – Dorośli*, sprzyjająca konstruktywnej współpracy i rozwiązywaniu problemów. Nauczysz się także rozpoznawać różne strategie komunikacyjne, które albo utrudniają, albo ułatwiają budowanie rozwiązań w oparciu o założenie, że **obie strony** mogą zrealizować swoje cele. Bez stosowania presji, agresji, a jednocześnie przy stanowczym i uczciwym określaniu warunków i potrzeb.

■ Materiały szkoleniowe do sesji:

ROZPOZNAJ TRANSAKCJE:

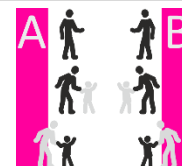
A. Analizując tę sytuację dochodzę do wniosku, że nie powinniśmy zwlekać z decyzją.

B. Zgadzam się z tobą, zamknijmy ten temat w piątek.



A. Pomóż mi, bo chyba zaraz wywałę ten cholerny komputer przez okno!

B. Spokojnie, spokojnie, już idę do ciebie i zaraz się tym zajmę.



A. Wiesz, uważam, że to zadanie nie jest dla niej. Nie wierzę, że poradzi sobie z tym wszystkim, ma zbyt lekkie podejście do pracy.

B. Masz rację, to typ lekkoducha. Zobaczysz, nie da rady realizować tak skomplikowanych zadań.



A. Ale im daliśmy popalić na tym zebraniu, jesteśmy najlepsi. Nikt nie da rady pokonać nas na argumenty.

B. Widziałeś ich miny? Myślałem, że rzucają się na nas z wściekłości. To było piękne!



A. To pismo jest bez sensu! W ogóle się do niego nie przyłożyłeś!

B. Co konkretnie ci się w nim nie podoba?



A. Pani Jolu, czy może mi pani podać raport z ostatniego zebrania?

B. Już panie kierowniku, beze mnie chyba by pan zaginął w tych wszystkich dokumentach.



Sesja II (11:00 – 12:30): Zaczniemy od słuchania

■ Zawartość sesji:

W tej części warsztatu osoby uczestniczące nauczą się aktywnie słuchać, zadawać pytania służące faktycznemu poznaniu intencji i potrzeb partnera/ki. Przeanalizują też problematykę słuchania jako metody budowania zaufania, partnerskich relacji i otwartości. Ważnym elementem tej sesji jest trening sprawdzania zrozumienia, czyli upewniania się, że to co rozumiem z wypowiedzi drugiej osoby, jest zgodne z jej intencją. Uczestnik będzie miał okazję nie tylko poznać, ale także przećwiczyć podstawowe techniki komunikacyjne w zakresie słuchania takie jak: pytania zamknięte i otwarte, parafraza, okazywanie zrozumienia.

■ Materiały szkoleniowe do sesji:

PYTANIA OTWARTE

Zamień pytania zamknięte na otwarte; wpisz je w szare rubryki po prawej.

<p><i>Czy moja propozycja Pani odpowiada?</i></p>	
<p><i>Czy chce się Pan dowiedzieć czegoś więcej o tym problemie?</i></p>	
<p><i>Czy mogę odpowiedzieć na jakieś pytania z Pana strony?</i></p>	
<p><i>Czy mają Państwo własną propozycję w tej sprawie?</i></p>	

<i>Czy możemy się spotkać?</i>	
<i>Czy może Pan podjąć decyzję w tej sprawie?</i>	
<i>Czy jesteś zadowolona z przebiegu naszego spotkania?</i>	
<i>Czy mogłabym przesłać dodatkowe informacje?</i>	

TEST AKTYWNEGO SŁUCHANIA:

Przeczytaj poniższe wypowiedzi i wybierz taką odpowiedź, która najlepiej reprezentuje aktywne słuchanie.

- Każdy dzień przynosi nowe problemy. Rozwiążesz jeden, a już pojawia się następny. Gdzie tu sens?**
 - Dziwię się, że tak mówisz
 - Tak już jest, nie ma sensu się tym przejmować
 - Wiem, że napotykanie jednego problemu za drugim jest deprymujące i czasem zniechęcające
 - Podaj mi przykład żebyś wiedział, co masz na myśli
- Szczerze mówiąc, liczyłam na jakąś lepszą propozycję. Rozczarowała mnie Pani.**
 - Za dużo Pani ode mnie oczekuje
 - Najwyraźniej nie jest Pani zadowolona z proponowanego rozwiązania
 - Ejże, przecież to świetna oferta
 - Nic lepszego Pani nie uzyska

- 3. Według grafiku znowu mam dyżur na konsultacjach. To już trzeci zmarnowany weekend z rzędu.**
- a. Dlaczego nie porozmawiasz z kimś na gorze, żeby to zmienić
 - b. To chodzenie na te całe konsultacje musi być ci nie na rękę
 - c. Każdy musi chodzić. To część tej pracy
 - d. Jestem pewien, że to twoje ostatnie konsultacje przez jakiś czas
- 4. Wydaje się, że inni zawsze dostają łatwe zadania. Dlaczego ja ciągle dostaję te trudne?**
- a. Masz poczucie, że nie jesteś traktowany tak samo jak inni
 - b. Jaki masz dowód na to, co mówisz?
 - c. Gdybyś spojrzął na grafik zobaczyłbyś, że każdy ma łatwe i trudne zadania
 - d. A praca, którą przydzieliłem ci wczoraj?
- 5. Codziennie to samo. Każde dziecko potrafi to zrobić.**
- a. Twoja praca najwyraźniej cię przygnębia i sprawia, że czujesz się niepotrzebny
 - b. Zawsze myślałem, że lubisz swoją pracę
 - c. Czy narzekanie coś zmieni?
 - d. Masz jakiś pomysł na udoskonalenie swojej pracy? Bardzo chętnie cię wysłucham
- 6. Naprawdę doceniam możliwości jakie daje mi ten projekt. Mam tylko nadzieję, że temu podołam**
- a. Nie przejmuj się. Jestem pewien, że dasz radę
 - b. Dlaczego myślisz, że nie dasz rady, przecież dobrze sobie radzisz w życiu
 - c. Obawiasz się, czy dasz radę dobrze zrobić to co powinnaś
 - d. Większość ludzi ma takie same odczucia
- 7. Ta rozmowa z mieszkańcami wykończyła mnie. Nie czuję się na siłach iść kolejny raz w teren.**
- a. Na pewno dasz radę. Odpocznij dwa dni i poczujesz się lepiej
 - b. Co cię tak wymęczyło?
 - c. Faktycznie wydajesz się być wykończony
 - d. Wszyscy czasami tak się czujemy. Nie przejmuj się tym

Sesja III (12:45 – 14:15): Komunikować asertywnie,

■ Zawartość sesji:

Dwie kolejne sesje połączone we wspólny blok (rozdzielony w połowie 15-minutową przerwą) będą poświęcone **asertywności**.

Asertywność to kompetencja komunikacyjna, która oparta jest na przekonaniu, że każdy/a z nas jest odpowiedzialny/a za siebie i swoje relacje z innymi. Asertywna komunikacja to stanowcze, bezpośrednie i uczciwe wyrażanie własnych uczuć, myśli, opinii, decyzji, postaw, życzeń, w sposób nie naruszający godności drugiej osoby (współpracownika, mieszkańca, zwierzchnika), przy równoczesnym uznaniu jego prawa do tego samego. W III sesji uczestnicy dowiedzą się jakie są korzyści ze stosowania tych reguł na co dzień, poznają podstawowe zasady asertywnej postawy i nauczą się je stosować. IV sesja poświęconego asertywnej komunikacji, to trening konkretnych techniki asertywnych takich jak: dzielenie się opiniami i emocjami, przyjmowanie i wyrażanie pochwał i krytyki, asertywne przekazywanie decyzji i stanowisk, asertywna odmowa, radzenie sobie z presją i manipulacją.

■ Materiały szkoleniowe do sesji:

UMIĘTNOŚĆ WYRAŻANIA OPINII

OCENA to komunikat z „TY”	OPINIA to komunikat z „JA”
<ul style="list-style-type: none"> • Zawiera się w sformułowaniach typu: <ul style="list-style-type: none"> → „Ty jesteś ...” → „Jesteś ...” • skupia uwagę na ocenianej osobie • nadaje etykietę • sugeruje, że człowiek „cały” taki jest • jest „prawdą absolutną” 	<ul style="list-style-type: none"> • Zawiera się w sformułowaniach typu: <ul style="list-style-type: none"> → „Ja myślę, uważam...” → „Moim zdaniem ...” • skupia uwagę na konkretnym zachowaniu, wyniku działania, postawie, nie przenosząc tej opinii na osobę • dopuszcza inne opinie w tej sprawie; opinii może być wiele

Zamień zdania, które zawierają oceny na zdania wyrażające opinie:

Zdanie przed zamianą: OCENA	Zdanie zmienione: OPINIA
<p><i>Powinieneś lepiej nad sobą panować, ty nerwusie. Z tobą w ogóle nie da się rozmawiać, bo o byle co się wściekasz!!</i></p>	
<p><i>Okropnie się grzebiesz z ukończeniem tego raportu. Wcale nie jesteś znów taki pracowity, jakiego udajesz.</i></p>	
<p><i>Rozumiem, że komuś tak mało doświadczonemu jak ty, może się wydawać, że to jedyne słuszne rozwiązanie.</i></p>	
<p><i>Jesteś okropnym bałaganiarzem.</i></p>	

ASERTYWNA ODMOWA

SYTUACJA A:

Koleżanka: – *Na pewno możesz iść ze mną na to spotkanie, dziś o 14.00.*

Tvoja reakcja (odmowa):

SYTUACJA B:

Współpracownik: – *Zrób mi szybko to tłumaczenie, jesteś lepsza z angielskiego. Tylko to jest bardzo pilne.*

Tvoja reakcja (odmowa):

ASERTYWNE STAWIANIE GRANIC

*Umówiłeś się z Zosią na krótkie spotkanie, żeby omówić nowy projekt. Wczoraj potwierdziła, że będzie o 10.30. Jest 10.50, czekasz zniecierpliwiony. To nie pierwszy raz, kiedy się spóźnia, na dodatek nie odbiera telefonu, więc nie wiesz co jest grane, może zapomniała? 10.55 – Zosia wpada zdyszana.... **Twoja reakcja** (wzorec OWPK):*

Opis:

Wrażenie:

Propozycja:

Konsekwencja:

ASERTYWNE PRZYJMOWANIE KRYTYKI:**SYTUACJA A:**

Współpracownik: – Zestawienie, które przygotowałaś roi się od błędów.

Twoja reakcja (poszukiwanie krytyki):

SYTUACJA B:

Interesant: – Mówi Pani tak szybko, że trudno zrozumieć.

Twoja reakcja (krytyka, z którą się zgadzasz):

SYTUACJA C:

Współpracownik: – Wasz zespół nie respektuje zasad współpracy w naszym Urzędzie!!!

Twoja reakcja (krytyka, z którą się nie zgadzasz):

Sesja IV (14:30 – 16:00): Praca z konfliktem

KIEDY POJAWIA SIĘ KONFLIKT?

- istnieją odrębne strony, które mają swoje cele i dążenia,
- istnieje współzależność społeczna, tzn. żadna ze stron nie może osiągnąć swoich celów bez udziału lub zgody innych stron,
- strony nie współpracują, blokują się nawzajem lub nie wyrażają zgody na realizację celów drugiej strony.

TYPOWE KONFLIKTY:

Konflikt danych	Konflikt relacji	Konflikt wartości	Konflikt strukturalny
<ul style="list-style-type: none"> • Brak informacji • Nadmiar informacji • Różnice w sposobie interpretacji danych • Różnice w sposobie doboru niezbędnych danych • Błędne zrozumienie danych 	<ul style="list-style-type: none"> • Silne emocje • Błędne spostrzeganie i stereotypy • Zła komunikacja • Problemowa historia relacji 	<ul style="list-style-type: none"> • Różnice religii, ideologii, tradycji • Wartości związane z tożsamością osoby • Wartości dnia codziennego (zwyczaje, konwenanse) 	<ul style="list-style-type: none"> • Nierówna kontrola zasobów • Nierówny rozkład sił • Rozmieszczenie przestrzenne • Ograniczenia czasowe • Różne role społeczne

INTERESY STRON KONFLIKTU

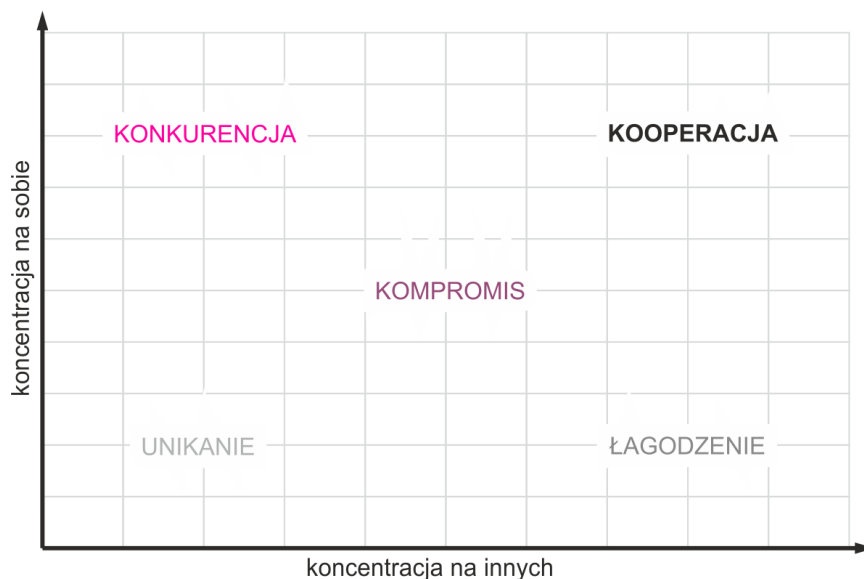
Każda ze stron konfliktu ma różnego rodzaju motyw, oczekiwania i potrzeby. Najczęściej, aby uzyskać pełnię satysfakcji należy zadbać o trzy płaszczyzny interesów:

- płaszczyzna rzeczowa (np. pieniądze, czas, podział pracy)
- płaszczyzna proceduralna (np. sposób prowadzenia rozmów)
- płaszczyzna psychologiczna (np. poczucie własnej godności, szacunku)

KLUCZOWE PYTANIA W PROCESIE DOCHODZENIA DO POROZUMIENIA

- **Kwestie (co?)** - problemy które muszą być rozwiązane, jeżeli interesy mają być zaspokojone, przedmiot targu
- **Pozycje (jak?)** - alternatywne propozycje (scenariusze) rozwiązania różnic względem kwestii problemowych
- **Interesy (dlaczego?)** - potrzeby (czasami zasady lub wartości) stron, które muszą zostać zaspokojone, aby zostało uzyskane porozumienie

STYLE REAKCJI NA KONFLIKT



PROCEDURA ROZWIĄZYWANIA KONFLIKTU

1. Przedstawienie interesów przez wszystkie strony
2. Stworzenie wspólnej definicji problemu
3. Ustalenie kryteriów dobrego rozwiązania
4. Przedstawianie propozycji rozwiązań
5. Ocena rozwiązań według kryteriów
6. Wybór najlepszego rozwiązania, które zaspokaja interesy wszystkich stron

PAMIĘTAJ!

- Oddzielaj dyskusję i porozumienia proceduralne od merytorycznych
- Nie zaczynaj od najtrudniejszych kwestii
- Pamiętaj, że satysfakcję psychologiczną i proceduralną można osiągnąć szybciej niż w obszarze meritum sporu
- Twórz nawyk dochodzenia do TAK

Dzień Szkoleniowy C: „Przestrzeń wielowarstwowa...”

Motto:

„Remonty i przebudowy – z tym sobie poradzimy. Ale prawdę mówiąc nie wierzę, że to wywoła jakąś zmianę społeczną. Niby jak remont miałby zmienić ludzi?”
– jeśli czasami myślisz w podobny sposób, dziś otrzymasz odpowiedź.

■ Cel dnia szkoleniowego:

W tym dniu uczestnicy poznają miasto jako przestrzeń, w której najłatwiej zauważalna jest **warstwa fizyczna** uporządkowana przez konstrukcje, formy i funkcje. Będą mieli okazję taką przestrzeń zaprojektować. A potem stopniowo poznają inne warstwy miejskiej przestrzeni: **warstwę osobistą** ukształtowaną z przeżyć i wspomnień, w której powstaje poczucie zakorzenienia w danym miejscu i która kształtuje osobistą tożsamość swoich mieszkańców, **warstwę społeczną**, w której odbywa się przeżywanie wspólnoty, kształtowanie włączenia społecznego i w której powstaje spójność, a wreszcie – **warstwę kulturową**, w której drga pełen wiecznych napięć i sporów porządek wartości i symboli, w której nabiera sensu pojęcie dziedzictwa.

Poznając kolejno te cztery warstwy mamy szansę zauważyć po raz pierwszy, jak „zwykła” przebudowa ulicy – pozornie drobna interwencja techniczna – wzbudza niezaplanowane i niekontrolowane fale w innych warstwach życia miasta. I zrozumiemy dużo głębiej, jak zmiany przestrzenne współkształtują zmianę społeczną.

Przeczytaj PRZED rozpoczęciem szkolenia!

Akurat ten dzień szkoleniowy spróbujemy zacząć od obszernej **części definicyjnej**. Wiemy, że definicje bywają nudne i wielu z Was wydają się zbędne. Ale jednak pamiętaj, czytelniku: **one tu są**. Więc jeśli cokolwiek dalej wyda Ci się niejasne, wracaj w to miejsce, wczytuj się w nie i odkrywaj ich sens.

Staraliśmy się zapisać nasze definicje możliwie prosto, w sposób zrozumiały dla niefachowca, a ponadto – w sposób ciekawy i poruszający wyobraźnię. Wiec to nie zawsze są ściśle definicje podręcznikowe i specjaliści z poszczególnych dziedzin fachowych mogą krzywić się na niektóre z nich. Ale dla nas ważniejsze jest to, żeby te definicje przemawiały do wyobraźni czytelników, żeby były wspólnie zrozumiałe ponad granicami wąskich specjalizacji i wiedzy eksperckiej. Żeby były, żywe, obrazowe, soczyste. Więc czytajcie je, zapraszamy!

➔ **Dziedzictwo**

Dziedzictwo to zasób kulturowy rzeczy i elementów niematerialnych wytworzonych przez dane społeczeństwo oraz splecione z tym zasobem otoczenie przyrodnicze, odczuwane przez to społeczeństwo jako na tyle ważne dla jego tożsamości, że wymagające ochrony. Dziedzictwo nie funkcjonuje w oderwaniu od społeczności: nie ma abstrakcyjnego „dziedzictwa jako takiego”, dziedzictwo zawsze jest czyjeś. Nawet jeśli UNESCO mówi o *dziedzictwie kulturalnym i naturalnym ludzkości*, to taki najogólniejszy z ogólnych podmiot także wyznacza jakiś kontekst pozwalający ustalić, co jest ważnym składnikiem dziedzictwa. W kontekście rewitalizacji warto pamiętać: nie ma skuteczniejszego instrumentu ochrony dziedzictwa niż żywa pamięć i żywe przekonanie o jego ważności.

➔ **Kultura**

Kultura w najszerszym rozumieniu to funkcjonujący w danym społeczeństwie porządek wartości i symboli oraz wszystko to, w postaci czego ten porządek wartości i symboli się uzewnętrznia i materializuje. Pamiętajmy przy tym, że strukturą symboliczną jest też język, że wobec tego kultura, to nie jakaś wyodrębniona część ludzkiego bytowania, ale pewien aspekt całego życia społeczności, przenikający wszystko. A do tej naukowej definicji dołożmy jeszcze najprostszą w świecie definicję, jaką wymyśliła Alicja, gdy jej dziadek – Wojciech Kłosowski – próbował wyjaśnić jej pojęcie *paradygmatu aksjosemiotycznego*. Alicja posłuchała i powiedziała: „Aha, czyli kultura to jest to co robimy, bo chcemy, chociaż nie musimy”.

➔ **Marginalizacja**

Marginalizacja oznacza spadek znaczenia w społeczeństwie danej osoby lub grupy, osłabienie jej wpływu na życie społeczne, subiektywne odbieranie przez resztę społeczeństwa jej głosu jako mało ważnego. Skutkiem marginalizacji (procesu) jest wykluczenie społeczne (stan).

➔ **Miejsce**

Nie każda lokalizacja w przestrzeni miasta jest „miejscem” w znaczeniu, w jakim chcemy tu używać tego terminu. Bo „miejsce” – powiada Manuel Castells – to taka i tylko taka lokalizacja miejska, której znaczenie, forma i funkcja konstytuują się w jej fizycznych granicach, w interakcji jedynie z bezpośrednim sąsiedztwem¹. Nie jest więc „miejscem” skrzyżowanie dwóch arterii komunikacyjnych pośrodku wielkiego blokowiska – lokalizacja, której identyczne klony spotykamy w każdym większym mieście Polski, pozbawiona jakiegokolwiek indywidualnej tożsamości. Nie jest też miejscem osiedle developerskie pasujące do otoczenia jak „zrzucone z samolotu w przypadkowym mieście”. Miejsce to tylko taka lokalizacja, w której – gdybym się nagle ocknął ze snu w czasie podróży – natychmiast poznaję, gdzie jestem, a po chwili, odczytuję jej indywidualne sensory i znaczenia. Bo miejsce jest utkane z niepowtarzalności.

¹ Manuel Castells, *Spółczesność sieci*, Warszawa 2007, s. 423

➔ Przeszłość

Chcemy tu zbliżyć się do zrozumienia znaczenia terminu „przeszłość” nie w sensie abstrakcyjnym, ale w konkretnym kontekście miasta. W praktyce funkcjonowania miasta nie wystarczy rozumieć przeszłości „geometrycznie” jako przeszłości kartezjańskiej: rozciągłości, w której rzeczy mają swoje wymiary, przyjmują wobec siebie jakieś położenia, sytuują się wobec siebie w jakichś odległościach, opisanych przez „długość – szerokość – wysokość”. To tylko najprostsza warstwa przeszłości miasta, układ odniesienia dla całego bogactwa innych rozumień przeszłości. Gdy zaczynamy mówić o innych warstwach przeszłości miejskiej, bardzo szybko pojawia się czwarty jej wymiar: czas. Pytamy już nie tylko: *gdzie*, ale także: *kiedy*. Od obiektów w przeszłościach: *wspomnień osobistych, dziedzictwa*, ale także *marzeń i planów* dzielą nas nie tylko odległości przestrzenne, ale i dystanse czasowe. Więc mówiąc o przeszłości miasta pamiętajmy, że w jakimś sensie jest ona zawsze swoistą „czasoprzeszłością”. Na użytek tego szkolenia wprowadzamy jedno z możliwych uporządkowań rozmowy o przeszłości miasta, odnotowując jej cztery warstwy:

➔ Przeszłość fizyczna

Tak nazwiemy warstwę przeszłości miejskiej, w której sytuują się formy, konstrukcje oraz najprościej zdefiniowane funkcje. To przeszłość budynków, ulic, parków, instalacji podziemnych, operująca – przykładowo – pojęciami: *odległości, zagęszczenia, kolizji, zagospodarowania, ładu przestrzennego* itp.

➔ Przeszłość kulturowa

Tak nazwiemy warstwę przeszłości miejskiej, w której sytuują się wartości i symbole, w której uczestniczymy w kulturze, doświadczamy kontaktu z dziedzictwem i współtworzymy je dla przyszłości. To przeszłość *języka, stylu, kreatywności, obyczajów, mody, buntu, sztuki, twórczości* itp.

➔ Przeszłość osobista

Tak nazwiemy warstwę przeszłości miejskiej, w której sytuują się osobiste wspomnienia, przeżycia i wzruszenia: warstwę, która wnika w naszą indywidualną tożsamość. To przeszłość indywidualnej pamięci i indywidualnych emocji, z których buduje się osobiste poczucie zakorzenienia w danym mieście.

➔ Przeszłość społeczna

Tak nazwiemy warstwę przeszłości miejskiej, w której kreuje się wspólnota. To przeszłość relacji społecznych, operująca – przykładowo – pojęciami: *wykluczenia, włączenia społecznego, negocjacji, uprzedzeń, spójności, dyskryminacji, sprawczości, komunikacji, debaty, dobra wspólnego* itp.

➔ Spójność społeczna

W rozumieniu Rady Europy – spójność społeczna to zdolność społeczeństwa do zapewnienia dobrobytu wszystkim swoim członkom, zminimalizowania różnic i uniknięcia polaryzacji. W praktyce istotą spójności społecznej jest budowanie takich relacji społecznych, aby naturalna różnorodność wzbogacająca społeczeństwo nie przeradzała się w bolesne podziały generujące nieufność i wrogość między grupami społecznymi, a nawet w segregację społeczną.

➔ **Sprawczość**

Sprawczość to realna możliwość wpływu na coś. W kontekście rewitalizacji pojęcie *sprawczości* jest dla nas szczególnie ważne w znaczeniu **indywidualnej możliwości realnego wpływania przez daną osobę na kształt jej otoczenia, a przez to – kształtowania przez nią własnego życia**. Poczucie sprawczości – jak dowodzą badania psychologiczne – jest fundamentalnie ważne dla skutecznego mobilizowania się ludzi do starań o poprawę własnego losu. A długotrwałe doświadczenie braku sprawczości zamienia się w niezwykle niebezpieczną wyuczoną bezradność.

➔ **Tożsamość**

Pojęcie tożsamość odnosi się zarówno do tego, jak ludzie rozumieją samych siebie i co jest dla nich ważne (o tak ujętej tożsamości powiemy: tożsamość indywidualna, jednostkowa), jak i do tego, jak ludzie są postrzegani przez innych (to z kolei tożsamość społeczna). Ta pierwsza jest stanem świadomości, rozgrywa się w psychice. Ta druga – jest faktem społecznym.

➔ **Tożsamość indywidualna**

Tożsamość indywidualna powstaje w odniesieniu do poczucia własnej podmiotowości, fundamentalnych przekonań o świecie, tworzących zręb indywidualnego światopoglądu itp. Tak naprawdę tożsamość indywidualna jest zawsze subiektywna: moją jednostkową tożsamość buduje to, kim się czuję i za kogo się mam. Jeszcze sto lat temu oczywistym rdzeniem takiej tożsamości było poczucie przynależności lokalnej: „Jestem z Łodzi” lub wręcz sublokalnej: „jestem ze Starego Polesia”, „jestem z Włókienniczej” itd. Ale dziś to już nie takie oczywiste: dziś mogę mieć tożsamość skonstruowaną bez elementu przynależności lokalnej. Znaczące grupy społeczne – nie tylko młodzieży – są „z Europy” albo wręcz „z Facebooka” lub „z Tweetera”. Fizycznie istniejące miejsca muszą aktywnie walczyć o prawo obecności w kodzie czyjejś indywidualnej tożsamości. Jeśli są nijakie, nie stają się częścią indywidualnej tożsamości nikogo.

➔ **Tożsamość społeczna**

Z kolei tożsamość społeczna dotyczy cech, które jednostce przypisują inni, na podstawie pełnionych ról społecznych i przynależności do grup (lub społecznego odczucia, że ktoś takie role pełni i do takich grup należy, co nie musi mieć pokrycia w faktach). O ile tożsamość indywidualna rozgrywa się w mojej głowie, o tyle to, za kogo mają mnie inni, jest twardym faktem społecznym, na który mam ograniczony wpływ.

➔ **Włączenie społeczne**

Włączenie społeczne to odnosząca się do danej osoby jej realna możliwość faktycznego uczestnictwa w relacjach społecznych – funkcjonowania w kręgu znajomych, zawierania przyjaźni, podejmowania pracy, doznawania szacunku i uznania itp. – oraz faktyczne korzystanie z tych możliwości przez tę osobę według jej własnych potrzeb. Mówiąc bardzo prosto: włączony społecznie jest ten, kto może dobrze czuć się wśród ludzi.

→ Wspólnota

Wspólnota – w znaczeniu, w jakim używamy tego terminu w ramach naszego szkolenia – to taki stan pewnej zbiorowości ludzi, w którym zbiorowość tę zaczynają wiązać jednocześnie dwa spoiwa. **Po pierwsze** członkowie tej zbiorowości zaczynają włączać fakt przynależności do niej we własne **indywidualne tożsamości**: zaczynają określać samych siebie poprzez tę przynależność, bo jest ona dla nich przynajmniej do pewnego stopnia konstytutywna. **Po drugie** – istnieje coś, co członkowie grupy odczuwają jako **dobro wspólne**, na rzecz czego są gotowi działać nawet kosztem swego interesu osobistego. W uproszczeniu mówimy „wspólnota” o grupie mającej takie dwie cechy, ale pamiętajmy: w ścisłym sensie wspólnota to stan, w jakim ta grupa się znajduje. Ten stan nie musi być trwały: grupa może znaleźć się w stanie wspólnoty, ale może też wspólnotowość utracić.

→ Wykluczenie społeczne

Wykluczenie to doznawany przez jednostkę lub grupę faktyczny brak możliwości lub znaczne utrudnienie pełnienia ról społecznych dostępnych dla innych, nawiązywania normalnych relacji społecznych, korzystania z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenia zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób. Wykluczona społecznie jest jednostka lub grupa, która w sensie formalnym należy do danego społeczeństwa i chce uczestniczyć w jego życiu czynnie, lecz nie może z powodów będących poza jej kontrolą.

→ Wyczuona bezradność

Wyczuona bezradność jest zjawiskiem psychologicznym: badania potwierdzają niezbieżnie, że długotrwałe doświadczenie braku sprawczości, niemożności wywarcia kształtującego wpływu na swoje otoczenie, a więc także – niemożności kształtowania swojego życia skutkuje **trwałym porzuceniem prób odzyskania tego wpływu**. Mówiąc prosto: ten, kto w dzieciństwie wielokrotnie przekonał się, że od jego starań nic nie zależy, że nie ma na nic wpływu, trwale odczuwa się podejmowania prób poprawienia swego losu, ponieważ fundamentalnie nie wierzy w ich skuteczność. Chcąc potem pomóc takiemu komuś w poprawie jego losu nie wystarczy już „udostępnić mu szansę”, „dać wędkę”. Bowiem problem osoby dotkniętej wyczuoną bezradnością NIE polega na braku szans, tylko na braku umiejętności uwierzenia w te szansę. Jedynym sposobem skutecznej walki z *wyczuoną bezradnością* jest stopniowe **odbudowanie w ludziach poczucia sprawczości**.

→ Zakorzenie

Przez „zakorzenie” rozumiemy tutaj przede wszystkim stan subiektywnego poczucia „wywodzenia się stąd”, swobodnego przywiązania do danego miejsca siecią wspomnień i osobistych emocji (*poczucie zakorzenia*). Ale także – sposób realnego funkcjonowania tu i teraz, wynikający z poczucia zakorzenia w znaczeniu pierwszym: kulturowanie miejscowych zwyczajów, dumne okazywanie swojej lokalnej tożsamości, swych korzeni, a wreszcie – osobiste decyzje o pozostaniu tutaj, o związaniu życia z danym miejscem.

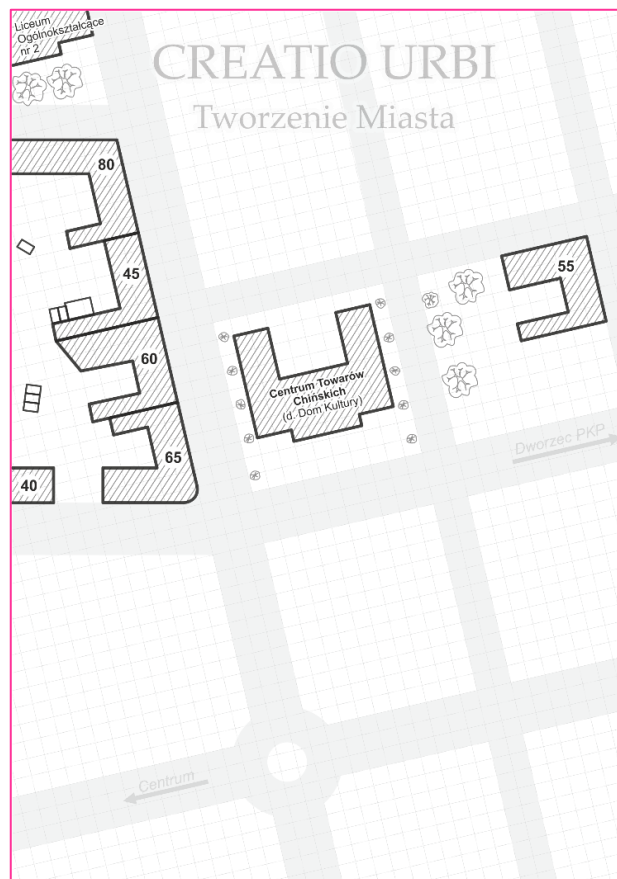
Sesja I (9:15 - 10:45): Przestrzeń fizyczna: konstrukcje, formy, funkcje...

■ Zawartość sesji:

Uczestnicy podzieleni na 5-osobowe zespoły rozpoczynają ćwiczenie „Creatio Urbis”: na wydrukowanym arkuszu 100 na 70 cm planujemy fragment miasta w skali 1:500 – przestrzeń życia dla ok. 1200 mieszkańców.

■ Materiały szkoleniowe do sesji:

Rozmawiamy o przestrzeni miasta jako układzie funkcji, form i konstrukcji. Jak one na siebie wpływają? Jaką odległość do różnych funkcji akceptujemy, a jaką uważamy za barierę? Mapa jest częściowo wydrukowana, a resztę doprojektują uczestnicy szkolenia. Pośrodku mapy widać budynek dawnego kina i Domu Kultury. DK został zlikwidowany z powodu nikomej frekwencji. Budynek wdzierzawiono marketowi towarów chińskich. W lewym górnym rogu znajduje się istniejące tu od 110 lat LO nr 2, które właśnie zmienia patrona. Bok pola siatki mapy to 5 metrów. Przyjmujemy, że w całym obszarze dominuje zabudowa czterokondygnacyjna, a więc jeśli rysujemy budynek mieszkalny, to na jednej kratce jego powierzchni zabudowy zamieszkają około trzy osoby. Przykładowo: budynek o wymiarach 2 na 5 kratek to 30 mieszkańców. Budynki które zostały już wydrukowane, mają wpisaną liczbę mieszkańców. Naszym zadaniem jest zaprojektować przyjazny fragment miasta dla około 1200 mieszkańców. Czego będą potrzebować? Jakich funkcji? W tej części uczestnicy identyfikują wyzwania występujące w przestrzeni miejskiej: deficyt niektórych zasobów (przestrzeni, zieleni, światła, ciszy, itp.) w stosunku do potrzeb poszczególnych grup mieszkańców oraz potencjalne konflikty przestrzenne związane z różnymi potrzebami.



Ta sama mapa będzie używana do końca dnia w kolejnych etapach ćwiczenia.

Sesja II (11:00 - 12:30): Przejście osobista: wspomnienia, przeżycia zakorzenienie, tożsamość...

■ Zawartość sesji:

W tej sesji uczestnicy patrzą na zaprojektowaną przestrzeń z perspektywy pojedynczego człowieka i zaczynają rozważania nad pojęciem *tożsamości* i *zakorzeniania*. Wiemy, że głównym zagrożeniem rozwojowym Łodzi jest odpływ mobilnych mieszkańców, a wraz z nimi i ich kapitału ludzkiego. Jak ich zatrzymać? Być może dzięki poczuciu zakorzenienia. Lecz czym ono jest? CO sprawia, że częścią mojej tożsamości osobistej staje się stwierdzenie: „jestem STĄD”?

■ Materiały szkoleniowe do sesji:

Sesja zaczyna się projekcją filmu: „Piłka, żółty trzepak i Nadziejka”. Uczestnicy na podstawie filmu, ale też osobistych doświadczeń i refleksji dyskutują o wspomnieniach i przeżyciach młodości, jako źródłach poczucia zakorzenienia w danym poczucia miejscu, ale też jako o budulcu indywidualnej tożsamości. Rozmawiamy o tym, co jest ważne dla uznania przestrzeni za osobistą, przyjazną, własną, cenną. Taką, do której po latach będzie się miało sentyment.



Teraz uczestnicy wspólnie wykonują ćwiczenie „Przestrzenie dzieciństwa”: próbują przypomnieć sobie ważne przestrzenie ze swoich wspomnień: jakie cechy miały? Dlaczego są ważne? Czy wszyscy przypomnieliśmy sobie przestrzenie podobne, czy może każdy ma wspomnienia zupełnie inne?

Następnie wspólnie modelujemy (wymyślamy) **czworo konkretnych mieszkańców** projektowanej części miasta w różnym wieku, różnej płci i nadajemy im imiona. Założmy, że jedno z nich jest osobą niepełnosprawną. Teraz dzielimy się ponownie na zespoły, w których pracowaliśmy dotychczas i dorysowujemy na naszej mapie nowym kolorem „skarby dzieciństwa” naszych czterech postaci, miejsca ich ważnych wspomnień i „węzły tożsamości”.

Sesja III (12:45 - 14:15): Przestrzeń społeczna: włączenie, spójność, wspólnota, kapitał społeczny...

■ Zawartość sesji:

W tej sesji uczestnicy robią krok w stronę perspektywy grupowej, społecznej; mierzą się z pojęciami „włączenia społecznego”, „spójności społecznej” a wreszcie – „wspólnoty”. Jak powstaje wspólnota? A co to jest *kapitał społeczny*? Czym jest społeczny kapitał *wiążący*, a czym – społeczny kapitał *pomostowy*? Dlaczego ważne jest budowanie tego drugiego? Uczestnicy dorysowują nowym kolorem elementy wspólnototwórcze na naszej mapie: miejsca spotkań, zbiorowych przeżyć, „doświadczenia wspólnoty” i budowania sieci solidarności.

W tej części poddane zostaną pod dyskusję **praktyczne argumenty za potrzebą budowania wspólnoty**, ale też – poszukiwania w jej ramach kompromisów. Od zrozumienia, że osiągnięcie stanu pełnego zaspokojenia oczekiwań może być w środowisku miejskim niezwykle trudne (bo oczekiwania innych są odmienne, a dobra/zasoby do podziału ograniczone) i jedynym wyjściem jest kompromis („każdy musi się trochę posunąć”), bardzo niedaleko jest do poczucia przynależności do lokalnej wspólnoty. Istniejące bariery łatwo udaje się przełamywać niestandardowym podejściem, przełamywaniem stereotypów oraz działaniami integrującymi. Uczestnicy zostaną skonfrontowani z zadaniem poszukiwania rozwiązania dla konfliktów przestrzennych – zaspokojenia potrzeb dotyczących zasobów o ograniczonej dostępności w strukturze miejskiej (a najjaskrawszym przykładem takiego zasobu jest sama przestrzeń miejska).

Dyskusji poddane zostaną także trzy inne zagadnienia:

- Prawo własności (dotyczy nie tylko nieruchomości, ale także np. własności samochodu). Co ono oznacza w przestrzeni miejskiej? Przywileje? Obowiązki? Czy jest faktycznie „święte”? Jak powinny kształtować się relacje między tym prawem a interesem publicznym?
- Codzienne korzyści z tworzenia wspólnoty. Czy są takowe? W czym mogą nam pomóc? Czy są zagrożenia? Dyskusja zostanie wsparta przykładami – zarówno takimi, które dotyczą przeszłych sytuacji, jak i planowanych rozwiązań.
- Dylemat społeczny „ujednolicającej siły wspólnoty”: dobrze przebadanego faktu, że wspólnota łatwo włącza „ludzi jednakich” (tych co w danej społeczności stanowią względnie jednolitą większość), lecz robi to kosztem wykluczania osób innego wyznania, o innym statusie materialnym, preferujących inny styl życia itd.). Jak w miejsce tej wykluczającej wspólnoty „ludzi jednakich” budować nowoczesną wspólnotę ponad różnorodnością?

■ Materiały szkoleniowe do sesji:

ĆWICZENIE: DOGADUJEMY SIĘ W SPRAWIE PARKOWANIA

Na jednym z podwórek narasta konflikt między właścicielami parkujących samochodów a rodzicami dzieciaków grających tam w piłkę. Jak rozwiązać ten konflikt? Grupa dzieli się na trzy części: jedna to kierowcy, druga – rodzice, trzecia – osoby nie zadeklarowane po żadnej ze stron. Szukajmy rozwiązania. Jakie są propozycje? Pamiętajmy też o zasadach projektowania uniwersalnego (uwzględniającego potrzeby osób z niepełnosprawnościami).

WSPÓLNOTOTWÓRCZE MIEJSCA: ZAZNACZCIE JE NA MAPIE!

Zadanie zespołowe: zaznaczcie na mapie wymienione w tabeli miejsca. Jeśli ich nie ma – stwórzcie je!

Opis miejsca	Zaznacz:	Czy jest?
„MIEJSCÓWKA” – miejsce w otwartej przestrzeni publicznej, gdzie popołudniami stale przesiadują grupy młodzieży licealnej starszej: miejsca do siedzenia w grupkach, względny spokój i dyskrecja...	1	TAK/NIE
„PUNKT SPOTKAŃ” – charakterystyczne, znane wszystkim miejsce umawiania się na spotkania, gdzie można chwilę wygodnie zaczekać i skąd następnie wyrusza się dalej: dobra dostępność logistyczna!	2	
„KAWIARENKA” – lokal, gdzie można się spotykać, gadać, urządzić kameralne spotkania, czynny do późnych godzin wieczornych, bezpieczny, kameralny, ciepły, międzypokoleniowy	3	
„STOLIK Z SZACHOWNICĄ” – symbolicznie określamy tak miejsce w przestrzeni otwartej, gdzie mogą spotykać się w swoim gronie seniorzy; seniorska wersja młodzieżowej „Miejscówki”	4	
„KLUB” – miejsce, gdzie można wynająć małą salę na spotkanie stowarzyszenia, grupy sąsiadów, grupy inicjatywnej itp. (około 30 osób, pod dachem, miejsce całoroczne, także w weekendy, niedrogo).	5	
„AGORA” – miejsce spotkań ogólnodzielnicowych – sala na około 120 osób, gdzie można robić zebrania mieszkańców, debaty, warsztaty, konsultacje i wydarzenia z przewidywaną większą frekwencją.	6	

OCENIAMY STAN KAPITAŁU SPOŁECZNEGO:

Rodzaj sieci:	Przykłady interakcji społecznych	To jest gotowe	To trzeba wzmocnić	To trzeba zainicjować
1	2	3	5	6
Sieć relacji ZAUFANIA:	<i>Mogę wywiesić na podwórku pranie i nikt go nie ukradnie...</i>			
	<i>Mogę zostawić na podwórku nieprzyjęty rower i nic się nie stanie...</i>			
	<i>Wyjeżdżając na tydzień mogę dać sąsiadowi klucze, żeby podlał kwiaty...</i>			
	<i>W lokalnym sklepiku mogę w razie czego kupić coś „na zeszyt”</i>			
Sieć relacji LOJALNOŚCI:	<i>Zawsze spłacam zakupy „na zeszyt” w lokalnym sklepiku...</i>			
	<i>Jeżeli znajdę pozostawioną na ławce kurtkę sąsiada, odniosę mu ją.</i>			
	<i>Jeżeli znajdę portfel sąsiada, odniosę mu go.</i>			
	<i>Jeżeli dzielnicowy zapyta o sąsiada, opowiem tylko to, co trzeba.</i>			
Sieć relacji SOLIDARNOSCI	<i>Jestem gotów udzielić sąsiadowi drobnej pomocy (pożyczyć cukru, drobną kwotę)</i>			
	<i>Byłbym gotów przez kilka dni porządkować z sąsiadami podwórko</i>			
	<i>Mogę brać udział przez kilka tygodni w przygotowywaniu dzielnicowego festynu</i>			
	<i>Mogę pracować społecznie kilka miesięcy urządzając nasz dzielnicowy park</i>			

KAPITAŁ SPOŁECZNY: POMOSTOWY CZY WIAŻĄCY?

Rodzaj:	Przykłady interakcji społecznych	często	średnio	rzadko
1	2	3	5	6
WIAŻĄCY kapitał społeczny	<i>Mogę ufać moim sąsiadom i ziomkom, ale raczej nikomu więcej.</i>			
	<i>Ufam ludziom z dzielnicy, do innych dopiero musiałbym się przekonać.</i>			
	<i>Mam przyjaciół tylko na dzielnicy. Innych ludzi raczej nie znam</i>			
	<i>Gdybym zakładał firmę (ekipę, kapelę), wziąłbym tylko ludzi stąd.</i>			
POMOSTOWY kapitał społeczny:	<i>Ufam ludziom z Łodzi, ale też nie obawiam się ludzi z innych miast</i>			
	<i>Generalnie raczej ufam ludziom, nie dzielę ich na swoich i obcych.</i>			
	<i>Mam przyjaciół i tutaj, i w innych miastach/krajach. Zaprzyjaźniam się łatwo</i>			
	<i>Gdybym zakładał firmę (ekipę, kapelę), szukałbym najlepszych w Polsce.</i>			

POMYSŁY NA WZMOCNIENIE POMOSTOWEGO KAPITAŁU SPOŁECZNEGO:

Sesja IV (14:30 – 16:00): Przestrzeń kulturowa: wartości, symbole, dziedzictwo, kreatywność, sprawczość...

■ Zawartość sesji:

W ostatniej sesji uczestnicy są zaproszeni do zauważenia i zrozumienia ciągłego napięcia pomiędzy jednostką a społecznością, pomiędzy potrzebą bycia niepowtarzalnym a wspólnotą, która otacza ciepłem i włączeniem, jednak daje to za cenę „bycia jednakim”. Rozważamy kulturę jako wspólnie rozumiały w danej społeczności (co nie znaczy, że wspólnie akceptowany!) porządek wartości i symboli (paradygmat aksjosemiotyczny). Wrysowujemy na naszą mapę ważne symbole i elementy wartości, tworzących nasze dziedzictwo.

■ Materiały szkoleniowe do sesji:

NOTUJEMY POMYSŁY NA DZIAŁANIA PRZYBLIŻAJĄCE MŁODZIEŻY DZIEDZICTWO ŁODZI:

NOTUJEMY POMYSŁY NA DZIAŁANIA BUDUJĄCE POCZUCIE SPRAWCZOŚCI:

Materiały uzupełniające do tematyki dnia C

POLIS – PRZESTRZEŃ WSPÓLNOTY

Dobrą metaforą rozpoczynającą rozmowę o wspólnocie jest POLIS – starożytne greckie miasto-państwo współrządzone przez obywateli. Poczucie obywatelskości, które rodziło się w starożytnej polis – mieście-wspólnocie, polegało na tym, że pojedynczy ludzie nie zamykali się w swojej prywatności, ale poczuli się do odpowiedzialności za sprawy wspólne i brali na siebie trud rozmowy o tym z innymi obywatelami. Ten model współodpowiedzialności poszczególnych ludzi za to co wspólne, jest pewną ideą, o zrealizowaniu której mamy prawo marzyć i dziś w naszych miastach. W tym sensie metafora *polis* jest nadal żywa: jeśli mówimy dziś o społeczeństwie obywatelskim, to w istocie mamy na myśli to, w jakim stopniu nasze miasto, czy nasze państwo umie wyzwolić w obywatelach zaangażowanie w sprawy wspólne. Warto sięgnąć wyobraźnią do owego archetypu społeczeństwa obywatelskiego, jakim była starożytna *polis* by lepiej zrozumieć kłopoty dzisiejszej demokracji. Można przecież założyć, że obywatel ateński był dość podobny do nas: najbliższe mu były zapewne sprawy jego własnego domu-gospodarstwa (*οικος* – *oikos*) i wolał zajmować się nimi, niż polityką – troską o *polis*. Ale jednocześnie wiedział, że to, co publiczne (*εκκλησια* – *eklesia*), wymaga jego troski nie mniej niż jego dom. Rozumiał, że jeśli odwróci się od spraw wspólnoty, za chwilę także jego dom nie będzie bezpieczny. Toteż był gotów spotykać się z innymi obywatelami na agorze i negocjować tam sprawiedliwą równowagę między swoim interesem prywatnym, a dobrem publicznym. Agora – publiczny plac w centrum miasta – była ważną instytucją demokratyczną jako miejsce uzgadniania wspólnych decyzji rady i ludu (może warto to przypomnieć współczesnym demokracjom miejskim: uchwały Ateńczyków podejmowane na agorze zaczynały się od formuły: „Zdaniem r a d y i l u d u słuszne jest, aby...”).

Wielu współczesnych myślicieli społecznych wskazuje dzisiaj na kryzys demokracji przedstawicielskiej, która zamieniła się w organizowany raz na jakiś czas „konkurs piękności”, w którym rola obywateli ogranicza się do oddania głosu. Toteż ludzie odwracają się od polityki widząc w niej już nie troskę wspólną o polis, ale nieszczerzy teatr władzy. Jednak lekarstwem na słabość demokracji może być tylko... więcej demokracji. Demokracja przedstawicielska musi być uzupełniona demokracją bezpośrednią, uczestniczącą. Miasta potrzebują większego udziału obywateli w zarządzaniu, potrzebują debaty i współodpowiedzialności.

Czy przy okazji rewitalizacji będzie toczyć się debata publiczna? Nie zadowolajmy się łatwą odpowiedzią o „partycypacji” i „konsultacjach”. To oczywisty aspekt debaty, lecz są i mniej oczywiste. Pamiętajmy, że głosami w debacie publicznej są nie tylko wypowiedzi obywateli w dyskusjach rozumianych literalnie, ale także wyraziste zachowania, czyny i postawy, ba! – także nasze indywidualne stroje i stylizacje, nasze najróżniejsze manifestacje i akty twórcze w przestrzeni publicznej, a nawet – wymowne milczenie w jakiejś sprawie (na przykład zbojkotowanie wyborów). Głosami w debacie publicznej są oczywiście także komentarze innych obywateli dotyczące takich wypowiedzi. Stała intensywna debata publiczna chroni wspólnotę przed skostnieniem i uschnięciem.

W czasach, kiedy sfera polityki skutecznie zniechęciła do siebie wielu ludzi, rolę współczesnej agory musi przejąć w dużej części szeroko rozumiana kultura. To wyzwanie i zarazem zobowiązanie dla rewitalizatorów: tak kształtować przedsięwzięcia rewitalizacyjne, aby była w nie wpleciona możliwość debaty publicznej nad ważnymi sprawami wspólnoty. Zaproszenie do uczestnictwa w kulturze w ramach procesu rewitalizacji jest zarazem zaproszeniem do takiej debaty. Ale nie ma się co łudzić, że debata rozwinie się sama; jesteśmy społeczeństwem, które dopiero musi uczyć się debatowania. Toteż warto pamiętać, że projekty rewitalizacyjne powinny zawierać świadomie wkomponowane w swoją strukturę zaproszenia do debaty realizowane na przykład narzędziami animacji społecznej, czy animacji kultury.

Spróbujmy pogłębić jeszcze naszą refleksję. Jeżeli przypomnimy sobie, że prawdziwa debata publiczna to rozmowa obywateli z udziałem władz publicznych, to nie możemy zignorować istotnej nierówności w takiej debacie: władza jest zawsze przygotowana do debaty, ma wiedzę, dostęp do dokumentów, administrację, która pomoże przygotować szczegółowe dane. A nade wszystko – ma na ogół jedno, konkretne i spójne zdanie w danej sprawie. Obywatele są w zupełnie innej sytuacji: nie mają tak łatwego dostępu do wiedzy, brakuje im danych i przede wszystkim mają tysiąc zdań sprzecznych. Jürgen Habermas zauważa: zanim głos ludu zostanie wyrażony na agorze, my, obywatele, potrzebujemy najpierw – na razie we własnym gronie, bez udziału władzy – przestrzeni do własnych dyskusji, w których mielibyśmy szansę ukształtowania swoich poglądów w sposób pogłębiony i spójny, by brzmiały one podobnie mocno, jak głos władzy. Potrzebujemy takich dyskusji (i takich miejsc do dyskusji), by na agorę trafiał głos przemyślany. Potrzebujemy przestrzeni „pre-agonalnych”, jak nazywa je Habermas, w których my, obywatele, będziemy dyskutować w węższych gronach i wypracowywać dojrzałe głosy społeczności i środowisk, z którymi potem ruszymy na agorę: do mediów, czy w przestrzeń publiczną.

Właśnie użyliśmy pojęcia „przestrzeń publiczna”. Czym ona jest? Przestrzeń publiczna łądzi to wszystkie te miejsca w naszym mieście, gdzie każdy obywatel może swobodnie i bezpłatnie przebywać, spotykać się z innymi, spacerować, siedzieć, debatować. To nasze place, ulice, parki, to wnętrza naszych budynków publicznych. Dziś, gdy ludzie tak łatwo zamykają się w swej prywatności, przestrzeń publiczna jest szczególnym dobrem wspólnym. Władza publiczna jest gospodarzem przestrzeni publicznej, ale nie jest jej właścicielem: przestrzeń publiczna należy do obywateli. Dobrze zorganizowana przestrzeń publiczna jest zapraszająca i inkluzywna (włączająca), to znaczy: sprzyja bezinteresownemu przebywaniu w niej, nawiązywaniu społecznych relacji i przyłączaniu się do wspólnoty.

Istotnym problemem dzisiejszej przestrzeni publicznej jest to, co socjologowie nazywają zawłaszczaniem jej przez prywatność: lokowanie reklam gdzie się da, ustawianie „ogródków piwnych” w poprzek chodników, tworzenie zamkniętych osiedli zawłaszczających część Łodzi. Wobec takich nadużyć ludzie tracą poczucie, że przestrzeń publiczna należy do nich, że mają na nią jakikolwiek wpływ, a to z kolei utrwała postawy obywatelskiej bierności. W ponowoczesnej przestrzeni zawłaszczenia sfery publicznej przez to, co prywatne jest narastającym problemem. Żyjemy coraz bardziej zanurzeni we własnej prywatności i coraz rzadziej potrzebujemy utożsamienia się z tłumem przepływającym obok. Kultura – owo odwieczne paliwo podgrzewające wspólnotę – w dużej części przestaje dziś być wspólnotowa, a w każdym razie uczestnictwo w niej chowa się za zamkniętymi drzwiami naszych mieszkań. Czy jesteśmy więc jeszcze *a k t o r a m i* przestrzeni publicznej (tymi, którzy w niej są *aktywni*), czy już tylko jej *u ż y t k o w n i k a m i*? W przestrzeni publicznej działanie jest zawsze wkładem w debatę publiczną, ale zachowanie to tylko wniesienie w przestrzeń publiczną fragmentu swojej prywatności i bierne obijanie się o prywatność innych. Rozróżnienie to podkreśla Hannah Arendt, ostrzegając przed wyparciem agory – przestrzeni polityki (rozumianej jako wspólna troska o *Polis*) przez pseudoprzestrzeń interakcji. W takiej pseudoprzestrzeni jest obecność i ruch, jest „obijanie się o siebie”, ale nie ma debaty.

Więc to, jak potraktujemy przestrzeń publiczną Łodzi, jest też aktem wyboru znaczącego kulturowo. Oto chyba najważniejsza nowość w przestrzeni publicznej ponowoczesności: nie jest to już Corbusierska *przestrzeń ładu*, ale właśnie całkiem różna od niej, Habermasowska przestrzeń debaty, inkluzywna i demokratycznie dostępna, a jednocześnie zabezpieczona przed zawłaszczaniem przez prywatności poszczególnych jej użytkowników. Każdy fragment naszego miasta, będący naturalnym miejscem spotkań, miejscem, gdzie ludzie po prostu lubią przebywać (geograf społeczny nazwałby takie miejsce

„topofilnym”) to lokalna wartość. Trzeba rozumieć odpowiedzialność rewitalizacji za tworzenie w mieście takich przestrzeni, za „oswajanie” miejsc poprzez wychodzenie w nie z działaniami animacyjnymi czy artystycznymi i przyzwyczajanie ludzi do dobrych skojarzeń z tymi miejscami.

Wspomnieliśmy już o roli animacji kultury w tym procesie. Jednak wyjście z zamkniętej instytucji kultury w przestrzeń publiczną i tworzenie tam topofilnych „miejsc kultury” nie jest proste. Nie tylko dlatego, że instytucje niechętnie opuszczają przytulne siedziby. Także dlatego, że przestrzenie miast świata postmodernistycznego nie składają się już wyłącznie z miejsc. Bo „miejsce” – jak powiedzieliśmy w części definicyjnej tego rozdziału – to taka lokalizacja, której znaczenie, forma i funkcja konstytuują się w jej fizycznych granicach, w interakcji jedynie z bezpośrednim sąsiedztwem. A tymczasem przestrzenie naszych miast już tylko w niewielkim stopniu są „lokalne”. Przelewają się przez nie prądy globalne, ich przestrzeń kształtowana jest pod wpływem czynników odległych i oddziaływań sieciowych. Owa globalna przestrzeń przepływów, jak nazywa ją Manuel Castells, zalewa centra miast, pieczętuje je billboardami globalnych korporacji i wypełnia globalnie ujednoliconą „architekturą spadochronową”, którą można by „zrzucić z samolotu” w dowolnym punkcie świata, bo nie jest zakorzeniona w lokalności żadnego konkretnego miejsca. Przestrzeń przepływów wypycha z miasta tradycyjną przestrzeń miejsc. Żyjemy jeszcze nadal w miejscach, ale każdego dnia wielokrotnie nabieramy powietrza, aby z miejsca do miejsca przedostać się przez coraz szersze rozlewiska przestrzeni przepływów.

Z kolei same miejsca stają się efemeryczne, niestabilne, niedające oparcia. Miejsce we współczesnym mieście – powiada Richard Sennett – „wyrasta jak za dotknięciem różdżki developera, w ciągu jednego pokolenia rozkwita i więdnie”. Nie sposób w takich miejscach zakorzenić się. Opuszcza się je niepokojąco łatwo, bez zbędnego żalu. Oto kolejny obszar-wyzwanie dla rewitalizacji: miejmy świadomość, że każde „miejsce” w naszym mieście, wytworzone, ukształtowane, wyhodowane cierpliwą pracą projektancką, a potem animacyjną, w którym będzie przyjazna, zapraszająca atmosfera, a nadto poczucie trwałości i zakorzenienia, jest olbrzymią lokalną wartością. Dzięki takim miejscom zwiększa się prawdopodobieństwo pozostania w Łodzi najaktywniejszych ludzi czy powrotu tychże po studiach ukończonych w Warszawie czy Berlinie. „Pracować mogę i przez Internet, a nie mogłabym odjechać gdzieś w świat, daleko od naszego klubiku” – stwierdza w wywiadzie jedna z respondentek moich śląskich badań; to właśnie „miejsce” – magiczny fragment przestrzeni publicznej – powstrzymuje ją przed emigracją.

Wojciech Kłosowski

Dzień Szkoleniowy D: „A to nie jest takie proste...”

Motto:

„To niesprawiedliwe, że za nasze podatki remontuje się dzielnicę menelom i pijakom, którzy sami nie muszą nawet kiwnąć palcem”; jeśli czasem zdarza nam się słyszeć podobną myśl, od dziś będziemy wiedzieli, co na to odpowiedzieć.

■ Cel dnia szkoleniowego:

W tym dniu uczestnicy szkolenia zmierzą się z niepokojącymi zjawiskami społecznymi, które – jeśli ich nie zauważymy w porę – mogą zagrozić powodzeniu procesu rewitalizacji. Jeśli w Łodzi rewitalizacja ma się udać, wszyscy musimy głębiej zrozumieć pojęcie **równości szans** i odróżniać je od pojęcia *równouprawnienia*. Musimy nauczyć się jak najwcześniej dostrzegać i rozumieć mechanizm powstawania **stereotypów** i **uprzedzeń**. Musimy wiedzieć, jak rodzi się **dyskryminacja**. Ważnym elementem tego dnia jest też dyskusja o różnych koncepcjach **sprawiedliwości** społecznej: czy my sami wiemy, jak rewitalizować „sprawiedliwie”?

Przeczytaj PRZED rozpoczęciem szkolenia!

Stereotypy przenikają nasze całe życie. Bez nich nie byłibyśmy w stanie objąć myślowo całej złożoności świata. Musimy radzić sobie w ten sposób, że zamiast dostrzegać w każdej chwili wszystkie różnice dzielące poszczególne obiekty, np. poszczególnych ludzi, na chwilę nazywamy jakąś kategorię ludzi jednym zbiorowym terminem i przypisujemy im wspólne cechy: „Młodzież zawsze zachowuje się hałaśliwie”, „Kobiety są dużo bardziej empatyczne od mężczyzn”, „Szwajcarzy są solidni”, „Ruscy zawsze piją!” – to wszystko przykłady stereotypów. Stereotyp to zdanie o jakiejś grupie sformułowane tak, jakby ta była grupa wewnątrznie jednolita, niezróżnicowana. Tymczasem nie każdy Szwajcar jest solidny, a młodzież nie zawsze hałasuje. Stereotypy więc opisują bardzo uproszczony obraz świata i trzeba umieć odróżniać je od rzeczywistości. Dopóki stereotyp pozostaje w naszej głowie i nie uzewnętrznia się w czynach ani słowach, pół biedy. Ale kiedy stereotyp zaczyna zamieniać się w uprzedzenie – postrzeganie i traktowanie kogoś jako gorszego – to już poważny problem. Bo od uprzedzeń tylko krok do dyskryminacji. Dyskryminacja może mieć też drugie źródło: tolerowanie w danej społeczności braku równości szans. Równość szans to niezwykle ważne pojęcie. NIE POLEGA ono wyłącznie na przysługiwaniu wszystkim równych praw: taki stan to zaledwie równouprawnienie, ale jeszcze nie równość. Równość szans to faktyczna równa z innymi możliwość korzystania z tych przysługujących praw i dostępnych zasobów. Gdy tej równości brakuje, wtedy pojawia się dyskryminacja. Przeciwdziałanie dyskryminacji to szereg działań polegających na zapobieganiu nierównemu traktowaniu osób ze względu na ich przynależność do grup słabszych, bar-

dziej narażonych, mniejszościowych. Działania antydyskryminacyjne mogą być prowadzone zarówno na poziomie indywidualnym, jak i instytucjonalnym/organizacyjnym. Niestety jak możemy przeczytać w podręczniku „*Polityka równości w samorządzie – standardy wdrożenia i system pomiaru*” bardzo często znajomość praw antydyskryminacyjnych ogranicza się do przeczytania uregulowań w kodeksie pracy i przepisów ustaw poruszających te kwestie (Konstytucja RP, ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku polskim, kodeks karny, kodeks wyborczy, ustawa o Policji, ustawa o systemie oświaty, ustawa o radiofonii i telewizji, ustawa o partiach politycznych, ustawa o cudzoziemcach), a w szczególności ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz. U. z 2016 r. poz. 1219), zakazującej dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną w zakresie m.in. dostępu i warunków korzystania ze świadczeń socjalnych, kształcenia, opieki zdrowotnej, dostępności i warunków korzystania z instrumentów i usług rynku pracy. Jednak tak jak w wielu dziedzinach znajomość przepisów i definicji to za mało, aby mówić o posiadanych kompetencjach z zakresu równości szans i przeciwdziałania dyskryminacji – tę starą prawdę udowodniły badania jednostek samorządu terytorialnego zakończone w 2013 roku.

W świetle doświadczeń pracowników urzędów, którzy brali udział w szkoleniach antydyskryminacyjnych, nie jest powszechną wiedzą, że **niemal każde działanie urzędu, od formułowania pism, przez bezpośrednie spotkania z mieszkańcami, do publicznych wystąpień, bezpośrednio związane jest z przestrzeganiem zasad równości.** Ta część szkolenia ma uświadomić pracowników urzędu, aby do każdego klienta podchodzić w indywidualny sposób i nawet nieświadomie nie łamać reguł równego traktowania - **ponieważ równe traktowanie wynikające z równouprawnienia nie oznacza zawsze traktowania w ten sam sposób każdego.**

Sesja I (9:15 - 10:45): Stereotypy – czym są i jak działają

■ Zawartość sesji:

Celem sesji jest pokazanie uczestnikom skąd biorą się stereotypy i skąd się bierze zjawisko nazywane w socjologii „błędem ekologicznym”. Sesja rozpocznie się od ćwiczenia z zakresu rozpoznawania stereotypów. Uczestnicy obejrzą na prezentacji zdjęcia różnych osób i dopasują zdjęcia do z katalogu, który im wcześniej przedstawimy. Następnie prowadzący pokarze uczestnikom czy dopasowali dobrze osobę ze zdjęcia do jej prawdziwej przynależności grupowej. W trakcie omawiania ćwiczenia uczestnicy dowiedzą się czym jest stereotyp i po co się je stosuje. Dowiedzą się również czy jest coś takiego jak pozytywny stereotyp i czy może on również mieć swoje ciemne strony.

■ Materiały szkoleniowe do sesji:

KTO JEST KIM? PRÓBUJEMY ROZPOZNAĆ NA ZDJĘCIU OSOBĘ NA PODSTAWIE OPISU:

W kolumnie 2 wpisz numer zdjęcia pasującego twoim zdaniem do opisu z kolumny 1. Następnie w kolumnie 3 napisz w paru słowach, co zdecydowało, że dopasowałeś właśnie to zdjęcie do akurat tego opisu. Pamiętaj, że niektóre zdjęcia mogą nie pasować do żadnego opisu, a niektóre opisy mogą nie pasować do żadnego zdjęcia.

Opis osoby	Zdjęcie	Napisz, jakie cechy osoby ze zdjęcia zdecydowały o dopasowaniu do danego opisu?
Dr. Tomasz Józef L. profesor kulturoznawstwa, wykładowca akademicki i alpinista		
Ania K. – 12-letnia finalistka wojewódzkiej olimpiady z fizyki, chora na astmę		
Wasył D., niepiśmienny muzyk cygański, dziadek siedmiorga wnuków		
Adam Krzysztof W. – działacz ekologiczny, obrońca Puszczy Białowieskiej		
Pani Halinka, bezdomna z amnezją, o nieustalonym nazwisku, lat około 65.		
Wojciech A. – portier nocny na Politechnice Łódzkiej, inwalida III grupy		
Adam U. – poszukiwany za handel narkotykami i niepłacenie alimentów.		
Krystyna C., lat 19, samotna matka, skończone gimnazjum, pracuje w kwaciarni		

Marek K., bezdomny chorujący
 na łagodną postać schizofrenii,
 wolontariusz w noclegowni

Tawakkul K., imigrantka
 z Jemenu z dwójką dzieci,
 utrzymuje się z żebractwa

26 letni reprezentant Polski
 w koszykówce, honorowy
 krwiodawca

28-latek poszukiwany za udział
 w organizacji terrorystycznej
 i posiadanie broni

CZY KTÓREŚ Z PONIŻSZYCH TWARZY PASUJĄ DO OPISÓW W TABELI POWYŻEJ? WYBIERZ NUMERY!



Sesja II (11:00 - 12:30): Czy równouprawnienie to już równość szans?

■ Zawartość sesji:

W trakcie sesji drugiej uczestnicy zdobędą wiedzę o tym, co i w jaki sposób wpływa na nasze szanse życiowe i możliwości prowadzenia życia w sposób w jaki chcielibyśmy je prowadzić. Dowiedzą się również, że do powstawania dyskryminacji przyczynia się nie tylko nasze subiektywne postrzeganie innych grup (stereotypy!), ale również w obiektywne fakty społeczne i ekonomiczne.

Sesja rozpocznie się od ćwiczenia „linia równości”. W trakcie ćwiczenia uczestnicy wcielają się w role i określają swoje możliwości życiowe zgodnie z przyjętą rolą. Uczestnicy będą mieli możliwość odkryć, że pomimo, iż wszyscy rodzimy się takimi samymi obywatelami, o równych prawach, to okoliczności niezależne od nas (płeć, status majątkowy, forma zatrudnienia, miejsce zamieszkania, przynależność etniczna, orientacja psychoseksualna, kondycja psychofizyczna czy wygląd) powodują, że mamy nierówne szanse spełniania swojego osobistego potencjału i różny poziom wolność w wyborze stylu życia.

Po ćwiczeniu nastąpi szczegółowe umówienie jak uczestnicy czuli się wykonując kroki w przód i kroki w tył co stanowić będzie preludium do sesji trzeciej. Sesję drugą zakończy wykład „Czym jest równouprawnienie i czym się różni od równości szans?”

■ Materiały szkoleniowe do sesji:

Przed ćwiczeniem „linia równości” każdemu uczestnikowi ćwiczenia uczestnikowi przydzielona zostanie rola, z którą ma się zapoznać. Rozdana zostanie również druga kartka, która zawierać będzie pola na notatki i refleksje w ramach tego ćwiczenia oraz następnych.

Sesja III (12:45 – 14:15): Od uprzedzeń do dyskryminacji

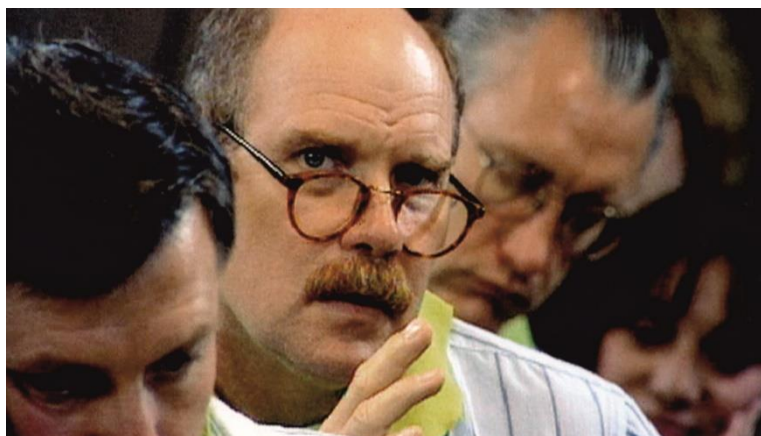
■ Zawartość sesji:

Skoro w poprzednich sesjach omówiliśmy stereotypy i nierówność szans, pora na zmierzenie się z wynikającymi z nich uprzedzeniami, które zaskakująco łatwo przeradzają się w dyskryminację. Celem sesji jest pokazanie jak łatwo uprzedzenia, nawet sztucznie wzbudzone i pozornie zupełnie błahe, przeradzają się w realną dyskryminację, a ta – nawet w ramach krótkiego eksperymentu – może być dla kogoś doświadczeniem prawdziwie traumatycznym.

■ **Materiały szkoleniowe do sesji:**

Głównym materiałem do pracy w tej sesji jest znany film „Niebieskoocy” („*Blue Eyed*”, reż. Bertram Verhaag), który przedstawia przebieg eksperymentu, jaki w 1995 roku przeprowadziła Jane Elliott, amerykańska działaczka walcząca przeciwko dyskryminacji rasowej w USA.

Po projekcji filmu przewidziana jest moderowana dyskusja (wg. zaleceń podręcznika do prowadzenia zajęć w organizacjach pt. „Niebieskoocy” autorstwa Nory Lester).



Sesja IV (14:30 – 16:00): Sprawiedliwość – co przez nią rozumiemy?

■ **Zawartość sesji:**

Celem sesji jest zdobycie przez uczestników wiedzy, jak redukować szkody wynikające z nierówności szans życiowych oraz stereotypów – zarówno na poziomie psychologicznym jak i społeczno-ekonomicznym. Sesja zaczyna się wprowadzającym interaktywnym wykładem, w którym w praktyczny sposób opowiadamy o tym, jak działa prawo antydyskryminacyjne – kiedy możemy ponieść konsekwencje prawne i w jakich sytuacjach. Uczestnicy dowiedzą się również jak poprzez zapisy prawne i praktyczne działania nimi spowodowanymi próbuje się wyrównywać szanse życiowe w społeczeństwie.

Przeprowadzona zostanie dyskusja jak wyrównywać szanse życiowe mieszkańców Łodzi i jakie pozytywne skutki społeczno-ekonomiczne może ono przynieść dla całego miasta (sens wykorzystania prawa antydyskryminacyjnego). Uczestnicy dowiedzą się również czym jest sprawiedliwość społeczna oraz przy pomocy dyskusji nad klasycznymi przykładami z zakresu tematyki sprawiedliwości dowiedzą się „że to wszystko nie takie proste”; że każdy z uczestników może mieć zupełnie inne podejście do osób, z którymi pracuje na podstawie wartości, które uważa za najważniejsze. Uczestnicy dowiedzą się również w świetle jakiej wartości według nich ludzie tak naprawdę są według nich równi.

Materiały uzupełniające do tematyki dnia D

Rozważania o sprawiedliwości mają historię sięgającą starożytności greckiej. Nawet na współczesnym nam czytelniku musi robić wrażenie precyzja, z jaką niemal 2 400 lat temu Arystoteles – w piątej księdze swej *Etyki Nikomachejskiej* – rozważa, czym jest sprawiedliwość, wyróżniając znaczenie szersze tego pojęcia (jako cnoty etycznej) i węższe (jako cechy intencjonalnego czynu), a następnie objaśniając kolejno pojęcia *sprawiedliwości rozdzielającej* (dziś powiedzielibyśmy: „dystrybucyjnej”), *sprawiedliwości wyrównującej* i *sprawiedliwości proporcjonalnej* (w której z kolei można się dopatrzeć załączka współczesnych rozważań o równości szans, skoro Stagiryta wskazuje, że mechaniczna „równość” nie jest sprawiedliwa i domaga się raczej *proporcjonalności*), a wreszcie – *sprawiedliwości politycznej* w której widzi Arystoteles fundament prawa publicznego. Tak pogłębione i szczegółowe rozważania otworzyły w IV w p.n.e. dyskusję, która trwa po dziś dzień, rozwijając się nadal i poszerzając o coraz to nowe punkty widzenia. W czasach nowożytnych powstały teorie włączające do rozważań o sprawiedliwości instytucje społeczne. Monteskiusz, Locke, Hobbes, Rousseau stworzyli pojęcie „umowy społecznej”. Podstawowym założeniem *umowy społecznej* jest „jednostka w stanie natury”, nie mająca uczuć, zależności, odpowiedzialności, tylko swe naturalne talenty i fizyczne zdolności. W modelu idealnym umowy społecznej owe *jednostki w stanie natury* spotkają się i umawiają, tworząc strukturę społeczną zapewniającą każdej z nich lepszy (w jakimś sensie) byt. Lecz – jak zauważa Martha Nussbaum, profesor prawa i etyki University of Chicago, specjalizująca się w interpretacji zjawisk socjoekonomicznych w zakresie sprawiedliwości społecznej) – skomplikowana struktura społeczna budowana przez *jednostki w stanie natury* w oparciu o ich zróżnicowane zasoby indywidualne: talenty i cechy fizyczne (każdy człowiek przecież rodzi się inny), nieuchronnie musi stać się społeczeństwem hierarchii i nierówności. Teoria *umowy społecznej* nie przetrwała więc próby czasu.

Nowożytna dyskusja o sprawiedliwości została poszerzona o perspektywę ekonomiczną. Oczywiście naiwna wiara w dystrybucję rynkową jako mechanizm „sprawiedliwy w postaci czystej” jest już dziś tylko ciekawostką historyczną, lecz nadal wielu chciałoby postrzegać zamożność społeczeństwa (wyrażoną PKB *per capita*) jako miarę dobrobytu obywatela, a równość praw ekonomicznych – jako mechanizm sprawiedliwej dystrybucji tego dobra. Jednak Martha Nussbaum zadaje pytanie: co z tego, że PKB na głowę mieszkańca jest wysoki, jeśli – przykładowo – obywatel na wózku inwalidzkim nie jest w stanie korzystać z dobrodziejstw zamożności ze względu na kiepski stan infrastruktury publicznej? Można pójść z tego typu pytaniami dużo dalej, sięgając do poczucia dobrostanu: co z tego, że PKB *per capita* jest wysokie, jeśli – przykładowo – jedni ludzie mają odpowiedni kapitał kulturowy do optymalnego spożytkowania bogactwa w celu ciekawego i satysfakcjonującego życia (są wyposażeni w wiedzę, umiejętności społeczne, mają rozwinięte bogate potrzeby, które umieją wyartykułować i zrealizować), a inni – nawet gdyby mieli te same pieniądze – nie będą w stanie ich spożytkować efektywnie ze względu na brak np. umiejętności ciekawego spędzania wolnego czasu, a nawet po prostu nieumiejętność trafnego sprecyzowania własnych potrzeb w tym zakresie (w końcu umiejętność cieka-

wego spędzania czasu wolnego jest jednym z głównych wskaźników dobrego funkcjonowania człowieka w społeczeństwie). Równouprawienie i zamożność społeczeństwa wcale nie przekładają się automatycznie na równość szans każdego z nas. Potrzebne są mechanizmy dużo bardziej wnikliwie dbające o tę równość.

Tymczasem w kulturze nadal pokutuje mit selfmademana, który „jest kowalem własnego losu” i dzięki ciężkiej pracy oraz wytrwałości jest w stanie zdobyć fortunę i cieszyć się szczęściem. Ludzi ubogich bardzo często próbuje się obwiniać za ich sytuację, sugerując niewystarczającą pracowitość. Użyłem tu jednak słowa „mit” z pełną świadomością: „gdyby pracowitość wystarczała do zdobycia bogactwa, każda kobieta w Afryce byłaby milionerką” – powiada pokojowa noblistka z 2004 roku, Wangari Maathai. Dziś także w krajach takich jak Polska czy USA jest znacznie trudniej niż jeszcze 30 lat temu osiągnąć bogactwo, jeśli startuje się z pozycji ubóstwa. W Niemczech parę lat temu wybuchł olbrzymi skandal, gdy okazało się, że ruchliwość społeczna pionowa (szansa, że człowiek może uzyskać niższy lub wyższy status społeczny niż jego rodzice) jest mniejsza niż 1%! Michael Sandel, profesor filozofii uniwersytetu Harvarda, wielokrotnie w swoich pracach i wypowiedziach przywołuje badanie, z którego wynika, że jeśli jest się – mówiąc kolokwialnie – bardzo głupim (ma się niskie IQ i zarazem niską inteligencję emocjonalną), lecz pochodzi się z bogatej rodziny, to i tak ma się o wiele większe szanse na pomyślne ukończenie uczelni wyższej, niż osoba o przeciętnym IQ i inteligencji emocjonalnej, lecz pochodząca z rodziny ubogiej.

Nie tylko to jest powodem nierówności. Jeśli weźmiemy jako przykład dwójkę dzieci o podobnych zdolnościach, z czego jedno ma rodziców o wysokim kapitale kulturowym, a drugie nie, to jedną z najczęstszych bolączek pedagogów jest to, że w czasie przerwy wakacyjnej drugie dziecko utraci umiejętności nabyte w szkole, a pierwsze nie. Dlaczego? Bo rodzice pierwszego, ze względu na własne umiejętności i zasoby, którymi dysponują utrzymują dziecko cały czas w kontakcie z tym, czego się ono w szkole nauczyło. Tymczasem drugie dziecko, czy to z powodu braku zasobów, czy z powodu braku możliwości wsparcia ze strony rodziców, nie będzie się w stanie rozwijać albo wręcz będzie doznawać regresu w swoich umiejętnościach nabytych w szkole.

W różnych teoriach dydaktyki bardzo często pojawia się motyw łatwości uczenia się, jaka jest charakterystyczna dla wieku dziecięcego. Dorośli ponoć nie mają już takiej łatwości uczenia się, jak dzieci. Zresztą, jak od osoby, która w dzieciństwie nie wyrobiła sobie pewnych umiejętności i nie miała możliwości przyswojenia ważnych informacji, można oczekiwać tego, że jako osoba dorosła będzie w stanie to nadrobić? Nawet gdyby chcieć optymistycznie przyjąć mit selfmademana za prawdę, to przecież osoba, która pochodzi z ubogiego i trudniejszego społecznie środowiska, będzie musiała dużo ciężiej pracować by otrzymać to, co bogata ma już na wstępie. Nie wydaje się specjalnie prawdopodobne, by uboga osoba ciężko pracująca na sukces zawodowy miała czas równolegle nadrobić np. deficyt kulturowych umiejętności spędzania wolnego czasu (trudno wyskoczyć po pracy na rekreacyjną partyjkę tenisa, jeśli w młodości rodzice nie zafundowali nam lekcji tej gry). Toteż osoba przebijająca się z wielkim trudem do strefy sukcesu dopiero w wieku dorosłym może bardzo łatwo swój

sukces zamienić w klęskę, na przykład odreagowując trudne emocje walki o awans społeczny przy pomocy używania dużych ilości substancji psychoaktywnych. W tym momencie zasadne jest też zadanie pytania: co z osobami niepełnosprawnymi, chorymi i starymi? Czy ze względu na swoje fizyczne ograniczenia mają mieć gorszą pozycję? Czyż osoby które doświadczają jakichś niedogodności w życiu (np. od dziecka chorują na cukrzycę) nie mają na starcie gorszej pozycji, którą państwo powinno w jakiś sposób wyrównywać? Bo jeśli nie państwo, to kto?

Ciekawą perspektywę rozmowy o sprawiedliwości społecznej zaproponował David Miller, profesor uniwersytetu Harvarda: „Myślę, że dyskutujemy o sposobie, w jaki to co dobre i to co złe, jest dystrybuowane między członków społeczeństwa”. Miller pisze, że dzięki takiej konceptualizacji sprawiedliwości społecznej eliminujemy wszystkie teorie sprawiedliwości odnoszące się tylko do spraw materialnych i możemy uwzględnić te teorie, które odnoszą się do sprawiedliwości społecznej również w innych kontekstach. Przykładem takiej rozbudowanej teorii jest *capability approach* (podejście „możliwościowe”), której autorem jest Amartya Sen, brytyjski noblista w dziedzinie ekonomii (1998). Począwszy od swej fundamentalnej pracy *Development as freedom* („Rozwój jako wolność”) Sen konsekwentnie uzasadnia, że rozwój ekonomiczny powinien być faktycznie mierzony poziomem wolności, jaką cieszą się ludzie, a jest on tym większy, im bardziej wyrównane są możliwości obywateli danego kraju korzystania z tej wolności. Sen udowodnił też, że najłatwiejszym i najszybszym sposobem na poprawienie sytuacji gospodarczej dowolnego obszaru jest jak możliwie największe wyrównanie szans wszystkich grup, rozpoczynając od równości szans kobiet i mężczyzn. *Capability approach* jest rozwijane i stosowane w ekonomii do wykorzystania w analizie efektywności pod względem kosztów w wielu krajach, w tym na przykład do ewaluacji systemu ochrony zdrowia psychicznego w Anglii i Niemczech (poza tym np. w ocenie polityki senioralnej jak i systemu zdrowia publicznego). Wyniki tych ewaluacji dowiodły, że możliwości danej jednostki (*capabilities*) są istotnie skorelowane z jakością życia. *Ergo*: im większe osobiste zasoby umiejętności i możliwości finansowych, psychologicznych, biologicznych, środowiskowych i społecznych ma dana jednostka, tym większą ma szansę na dobrostan psychiczny. Czyli: by zapobiegać np. problemom psychicznym, powinniśmy tak konstruować politykę zdrowia publicznego, aby odpowiednio wesprzeć tych, którzy mają najniższe zasoby w którymś z wymienionych pól. Oznacza to, że samo wyrównanie dochodów nie wystarczy, trzeba dbać również o edukację i wychowanie, pomoc społeczną, opiekę zdrowotną, środowisko, otwartość społeczeństwa i egzekwowanie praw człowieka.

Każdy człowiek ma własną historię i powiązane z nią własne deficyty oraz potencjały. W pracy przy rewitalizacji ważne jest, by dostrzegać mieszkańców obszaru rewitalizacji jako jednostki z unikalnymi historiami, poprzez pryzmat których możemy stwierdzić, jak postąpić wobec każdej osoby z osobna, nie dyskryminując jej.

Piotr Tubelewicz

PS: Jeśli czytelnika zainteresował temat sprawiedliwości społecznej, może uczestniczyć w darmowym webinarium Uniwersytetu Harvarda lub obejrzeć cały kurs online pod adresem (<http://justiceharvard.org/>)

Dzień Szkoleniowy E: „Partycypacja – proces na serio”

Motto:

Niektórzy myślą: „Ta cała partycypacja to tak naprawdę zawracanie głowy; rewitalizacja to głównie kwestie fachowe i nie ma sensu pytać o nie mieszkańców”. Kto tak myśli – dziś będzie miał okazję zrewidować swój pogląd.

■ Cel dnia szkoleniowego:

Ostatni dzień szkoleniowy naszego cyklu będzie poświęcony partycypacji społecznej i jej znaczeniu, a rozpoczyna go inspirujące przykłady działań podjętych przez inne miasta. Po takim „inspiracyjnym wprowadzeniu uczestnicy spróbują wczuć się w rolę grupy mieszkańców pracujących w procesie partycypacyjnym nad dziesięcioma konkretnymi zagadnieniami, jakie faktycznie mogą pojawić się w procesie rewitalizacji.

§ Dodatkowo uczestnicy będą mieli okazję korzystać z konsultacji prawnych: najpierw przez dwie godziny wykładowe całą grupą wysłuchać krótkiego wykładu wprowadzającego i rozwiązywać pod kierunkiem prawników kilka *studiów przypadku*. Potem przez kolejne dwie godziny wykładowe – równoległe z trwającym warsztatem partycypacyjnym – uczestnicy będą mogli indywidualnie konsultować się z prawnikiem i zadawać pytania w kwestiach wątpliwości prawnych. Pytania prawne będą też od początku szkolenia odnotowywane przez trenerów i przekazywane prawnikom, aby mieli oni czas przygotować pogłębione odpowiedzi.

Przeczytaj PRZED rozpoczęciem szkolenia!

Traktowanie partycypacji mieszkańców w procesie rewitalizacji, jako niepotrzebnego utrudnienia, które należy „formalnie odfajkować” – to wielki i bardzo niebezpieczny błąd! Przedstawiciele strony publicznej uczestniczący w procesach partycypacyjnych w ramach przygotowania, realizacji lub oceny Gminnego Programu Rewitalizacji powinni być świadomi szczególnych uwarunkowań formalnych, w jakich przychodzi im działać. Wynika to z faktu, że ustawa o rewitalizacji nie tylko określiła wymagania proceduralne (terminy, sekwencja, wymagane działania) dotyczące prowadzenia konsultacji społecznych projektów dokumentów powstających w oparciu o przepisy ustawy, ale także **w art. 5 definiuje zasady ogólne partycypacji społecznej w rewitalizacji**. Tym samym **istotne naruszenie przepisów art. 5 może podważać legalność całego procesu rewitalizacji oraz poszczególnych aktów prawnych uchwalonych w jego ramach**. Dlatego też warto zapoznać się z tymi zasadami, aby nieświadomie nie

dopuszczyć do ich pogwałcenia. Po pierwsze partycypacja polegać ma na poznaniu potrzeb i oczekiwań interesariuszy oraz dążeniu do spójności planowanych działań z tymi potrzebami i oczekiwaniami. Po drugie jej elementem ma być prowadzenie, skierowanych do interesariuszy, działań edukacyjnych i informacyjnych o procesie rewitalizacji, w tym o istocie, celach, zasadach prowadzenia rewitalizacji. Po trzecie władze gminy muszą inicjować, umożliwiać i wspierać działania służące rozwijaniu dialogu między interesariuszami oraz ich integracji wokół rewitalizacji. Po czwarte muszą także zapewnić udziału interesariuszy w przygotowaniu dokumentów dotyczących rewitalizacji. Po piąte mają wspierać inicjatywy zmierzające do zwiększania udziału interesariuszy w przygotowaniu i realizacji gminnego programu rewitalizacji. I w końcu po szóste zapewnić w czasie przygotowania, prowadzenia i oceny rewitalizacji możliwości wypowiedzenia się przez interesariuszy.

Co należy podkreślić, przepisy wymagają, aby w toku przygotowania, prowadzenia i oceny rewitalizacji dążyć do tego, żeby podejmowane działania skutkowały wypowiedzeniem się przez wszystkich mieszkańców obszaru rewitalizacji oraz wszystkich przedsiębiorców prowadzących na tym obszarze działalność. Jak widać z powyższych zasad ustawa o rewitalizacji wymaga całkiem odmiennego od tradycyjnego podejścia urzędników do partycypacji. Spoczywa na nich zadanie wyjaśnienia interesariuszom, o co chodzi w procesie, którego dotyczy partycypacja, mają wspierać wszystkie inicjatywy o charakterze partycypacyjnym, a w końcu postarać się (i umieć to wykazać np. w przypadku zakwestionowania odpowiedniej uchwały na drodze sądowej), aby wszyscy interesariusze z obszaru rewitalizacji mogli się wypowiedzieć.

Poza aspektem przestrzegania prawa i legalności działań odrębnie trzeba podkreślić aspekt sensowności działań: jeśli stwierdzamy, że jednym z najistotniejszych aspektów kryzysu miejskiego jest na ogół załamanie poczucia sprawczości wśród mieszkańców obszarów zdegradowanych, to jakkolwiek interwencja bez ich autentycznego i istotnego decyzyjnego udziału w wypracowywaniu rozwiązań tylko pogłębi ten stan: „znów nic od nas nie zależy!” – to jedyny możliwy wniosek z pseudo-konsultacji i partycypacji pozornej. Tym, którzy przytaczają argument sprawności procesu i twierdzą, że ograniczając partycypację przeprowadzimy proces rewitalizacyjny sprawniej, przypominamy: po pierwsze – NIE WOLNO tego zrobić, a po drugie – usprawnienie jest pozorne, bo sprawniej uda się nam zrobić, ale nie rewitalizację, a jej zaprzeczenie.

A teraz – o inspirujących przykładach z innych miast. Mamy wszyscy świadomość, że nie ma drugiego takiego miasta, jak Łódź. Mimo wielu analogii, jakie można wskazywać między Łodzią a różnymi ośrodkami miejskimi w Polsce i na świecie, skala różnic powoduje, że charakter i bieżąca sytuacja Łodzi, jej problemy i potencjały przesądzają o potrzebie traktowania jej w sposób wyjątkowy. Oznacza to także, że **pomysł na rozwiązanie problemów miasta i jego rozwój także musi być niepowtarzalny.**

Po co w takim razie zajmować się przykładami działań rewitalizacyjnych z innych miast Polski i świata? Czy to nie strata czasu? Jednak nie, gdyż zapoznanie się z tym, co już zrobili i osiągnęli inni, daje nam nie tylko wiedzę o konkretnych rozwiązaniach, które możemy zastosować także w naszym mieście. Co równie ważne, takie przykłady pobudzają w nas samych kreatywność pokazując, co wymyślili inni w zderzeniu z problemami, które napotkali na swej drodze. Czasem są to działania zwracające uwagę swoją innowacyjnością czy niestandardowym podejściem, a czasem znowu imponują konsekwencją i wysiłkiem włożonym w osiągnięcie założonych celów. Wreszcie może być i tak, że któreś z zaprezentowanych wdrożeń będzie dla nas przykładem ostrzegawczym: „tak nie chcemy rewitalizować!”; tego typu przykłady także są użyteczne!

Zaprezentowane przykłady rzadko odnoszą się do kompleksowych działań rewitalizacyjnych. Dotyczą raczej różnych szczegółowych czy branżowych zagadnień, które powinny czy wręcz muszą złożyć się na skuteczny proces rewitalizacji. Co więcej, wiele z przedstawianych inicjatyw, przedsięwzięć czy pomysłów nie pojawiło się w kontekście związanym z rewitalizacją – były to działania, które zrodziły się w przestrzeni poszczególnych miast po to, aby rozwiązywać zidentyfikowane problemy. Nie umniejsza to jednak ich „rewitalizacyjnego” charakteru, tego, że zmodyfikowane i zaadaptowane do lokalnych uwarunkowań będą służyć skutecznemu przeprowadzeniu procesu rewitalizacji.

Tak więc ten dzień zajęć należy potraktować jak pudełko z klockami, z którego jakieś klocki wybierzemy, inne nieco zmodyfikujemy, a w końcu dodamy jeszcze klocki wymyślone przez siebie tak, aby zbudować wielowątkowy pomysł na skuteczną i trwałą rewitalizację w Łodzi.

Rajmund (Kuba) Ryś

Sesja I (9:15 - 10:45 lub 11:00 - 12:30): **INSPIRACJE dla rewitalizacji**

■ Zawartość sesji:

Celem tej sesji jest poruszenie wyobraźni uczestników praktycznymi przykładami z innych miast. Zapoznamy się z przykładami działań o charakterze rewitalizacyjnym lub takich, które mogą stanowić element kompleksowego programu rewitalizacji, choć pierwotnie były podjęte bez powiązania z takim procesem. Zgrupowane tematycznie przykłady pochodzą będą z różnych krajów świata oraz z innych miast Polski. Te pierwsze należy traktować bardziej jako inspiracje, te drugie z powodu zbliżonych uwarunkowań częściej mogą nadawać się do adaptacji. Sesja obejmie przykłady z obszarów tematycznych **mieszkalnictwa, kultury i mobilności miejskiej, polityki społecznej, kształtowania przestrzeni, zarządzania**, ale nade wszystko – **partycypacji**. A w kolejnych dwóch sesjach sami przeciwiczymy partycypację.

■ **Materiały szkoleniowe do sesji:**

Prezentowane przykłady powinny być na bieżąco oceniane przez słuchaczy pod kątem ich przydatności „dla Łodzi” – będzie miało to znaczenie zarówno w kontekście ćwiczenia zaplanowanego w kolejnej sesji, jak i przyszłych działań związanych z realizacją programu rewitalizacji. Ocena dokonywana będzie w odniesieniu do projektów w ramach wyróżnionych grup tematycznych poprzez przypisanie ich do jednej z 4 kategorii: „do zastosowania w Łodzi”, „wymaga adaptacji do łódzkich uwarunkowań”, „może stanowić inspirację”, „nieprzydatne dla łódzkiej rewitalizacji”.

OBSZAR TEMATYCZNY	Przykłady rozwiązań:	do zastosowania	wymaga adaptacji	może inspirować	nieprzydatne
1	2	3	4	5	6
MIESZKALNICTWO:					
KULTURA:					
MOBILNOŚĆ MIEJSKA					

POLITYKA SPOŁECZNA:				
Kształtowanie przestrzeni:				
ZARZĄDZANIE:				
PARTYCYPACJA				

Sesja II (11:00 - 12:30 lub 12:00 - 12:30): PARTYCYPACJA na przykładach – część 1

■ Zawartość sesji:

Celem tej sesji jest przećwiczenie w praktyce, przed jakim zadaniem stają grupy mieszkańców szukające rozwiązań zmierzających wyprowadzenia z kryzysu obszaru rewitalizacji. Zmierzymy się z wyzwaniami z różnych dziedzin i spróbujemy prześledzić ich złożoność. Tematy: *deficyt zieleni, parkingi, słabe uczestnictwo w kulturze, nieatrakcyjne lokale, zagrożenie nieciągłością finansowania...*

ZAPROPONUJ DZIAŁANIA BĘDĄCE ODPOWIEDZIĄ NA NASTĘPUJĄCY PROBLEM:

PROBLEM A:

Deficyt zieleni w gęsto zabudowanej przestrzeni XIX-wiecznego miasta (wąskie ulice, podwórka-studnie)

PROBLEM B:

Jaka polityka parkingowa w centrum? Pamiętajmy o uwzględnieniu potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

PROBLEM C:

Znaczący procent mieszkańców obszaru rewitalizacji nie korzysta z form kultury organizowanych przez miejskie instytucje kultury. Zapytani w badaniu ludzie deklarują, że nie jest nią zainteresowani.

PROBLEM D:

Część mieszkań w oficynach kamienic nawet po modernizacji nie będzie atrakcyjna dla mieszkańców (np. parter, okna na północ). Co robić z takimi mieszkaniami w procesie rewitalizacji?

PROBLEM E:

Zagrożeniem dla skuteczności działań społecznych skierowanych do młodzieży (aktywizujących, edukacyjnych, kulturalnych, sportowych) jest moment zakończenia finansowania programu, gdy brak ciągłości działań może prowadzić do zniweczenia pozytywnych efektów. Jak unikać takich sytuacji?

Sesja III (14:30 – 16:00): PARTYCYPACJA na przykładach – część 2

■ Zawartość sesji:

W tej sesji mierzymy się z pięcioma kolejnymi wyzwaniami z różnych dziedzin. Tym razem tematy to: *kłopoty drobnych kupców i rzemieślników, jak uatrakcyjnić ruch pieszy i rower, zagrożenie gentryfikacją, co poza rewitalizacją obszarową, przestrzenie publiczne integrujące mieszkańców...*

ZAPROPONUJ DZIAŁANIA BĘDĄCE ODPOWIEDZIĄ NA NASTĘPUJĄCY PROBLEM:

PROBLEM F:

Drobni kupcy i rzemieślnicy z centrum miasta przegrywają nierówną konkurencję z centrami handlowymi. Jak im pomóc?

PROBLEM G:

Jak zwiększać atrakcyjność i sprawność ruchu rowerowego i pieszego w gęsto zabudowanej przestrzeni miasta XIX-wiecznego?

PROBLEM H:

Jak łagodzić ryzyko wystąpienia niekontrolowanej gentryfikacji oraz konfliktów społecznych na „ostrych” granicach obszarów nowej zabudowy klasy A oraz obszarów dotkniętych poważnymi problemami społecznymi i technicznymi?

PROBLEM I:

Poprzez jakie działania dać realnie odczuć wszystkim mieszkańcom obszaru rewitalizacji, że nie ogranicza się ona wyłącznie do kwartałów priorytetowych rewitalizacji obszarowej?

PROBLEM J:

Jak organizować przestrzeń publiczną integrującą mieszkańców z różnych grup społecznych, w tym osoby z niepełnosprawnościami?

Sesja dodatkowa: KONSULTACJE PRAWNE

KONSULTACJE Z PRAWNIKAMI

Karolina Kędziora jest radczynią prawną, Prezeską Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego. Certyfikowana trenerka antydyskryminacyjna oraz trenerka Programu Human Rights Education for Legal Professionals Rady Europy. Współautorka m. in. książek: „Dyskryminacja i mobbing w zatrudnieniu” (C.H. Beck, 2010) oraz Komentarza do Ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów UE w zakresie równego traktowania, (Wolters Kluwer, 2016). Nominowana do nagrody Profesjonaliści Forbesa 2013. Od 2016 r. członkini Komisji Prawa Człowieka przy Krajowej Radzie Radców Prawnych.

Krzysztof Legierski jest adwokatem. Ma za sobą doświadczenie czynnej działalności w organach samorządu: w latach 2010 – 2014 był radnym Rady miasta stołecznego Warszawy. Obszar jego szczególnych zainteresowań prawnych to tematyka praw człowieka: jest absolwentem Szkoły Praw Człowieka Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Działa społecznie, jest współtwórcą Fundacji Panoptikon.

